

# ŻYCIE WARSZAWY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony dzienne 87-884, 87-683, nocny 85-046. Sekretarz Redakcji przyjmuje w godz. od 13-15.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, pokój Nr. 22, tel. 85-704. Administracja czynna w godz. od 8 do 15.30, w soboty w g. od 8 do 13.30

ROK III, Nr. 338 (767)

WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 9 GRUDNIA 1946 R.

CENA 3 ZI

## SZKODLIWE PRZEROSTY

Na jedną z szeregu zasadniczych uchwał, powziętych przez plenarne zebranie KCZZ — chcielibyśmy skierować specjalną uwagę. Jest to równocześnie apel i postulat. Chodzi o przeprowadzenie najdalej idących oszczędności w zakresie wydatków administracyjnych. Zwłaszcza zaś na odciążeniu nadmiernej i szkodliwej rozbudowanej aparatu przedsiedzielnego.

W artykule „Czy nie za wielu urzędników?” (dn. 18.XI r. b.) omawialiśmy już tę sprawę, domagając się ujęcia statystyki osób zatrudnionych w poszczególnych urzędach i instytucjach, pod kątem racjonalnego i pełnego wykorzystania personelu pracowniczego.

Dzisiaj znowu do niej powracamy, bogatsi o dane, zaczerpnięte z przemówienia sekretarza generalnego KCZZ Rusinka na tymże plenarnym posiedzeniu. Okazuje się, że istnieją fabryki, w których jeden pracownik umysłowy przypada na trzech robotników. W niektórych fabrykach dziesiętny stosunek ten jest jeszcze bardziej niekorzystny. Personel administracyjny dochodzi tam niemal do 40 proc. ogółu zatrudnionych. Dla każdego, nie znajęcego nawet zasad ekonomii — wynik tego rodzaju gospodarki jest jasny. Prowadzi ona prostą drogą, zmniejszającą się rentowności przemysłu, do nieuniknionego deficytu. Personel nieprodukcyjny, jak stwierdził to dobitnie ob. Rusinek — będzie żądał nasz do obrotu społecznego, co w pierwszym rzędzie odbije się na zarobkach i standardzie życiowym czynnych produkcyjnie pracowników.

Zagadnienie niebezpiecznych przerostów pracowniczych łączy Rusinek ze sprawą ciągłej jeszcze niezadawanej — wydajności pracy. I wyjdąc w dzwon alarmowy głosi, że przerosty te zjawiały się również na odciążeniu pracowników t. zw. produkcyjnych. Bowiem i w tych przemysłach, gdzie produkcja przewyższa poziom przedwojenny (przemysł węglowy) lub szczyty się dobrimi wynikami (przemysł włókienniczy) — osiągnęła to przy nadmiernej rozbudowanym zespołe robotniczym, dużo większym od zespołów przedwojennych, czy od analogicznych zespołów w fabrykach innych państw (Stany Zjednoczone, ZSRR).

Słaba wydajność pracy, omówiona przez ob. Rusinka na odcinku produkcji przemysłowej — to choroba, która nadwątliła zdrowie wielu innych dziedzin naszej gospodarki. Okropny „ból” pokutuje widać wciąż jeszcze w podświadomości niektórych pracowników. To też na wielu stanowiskach, które były przed wojną obsługiwane przez jednego pracownika — dziś pracują dwie, lub trzy osoby.

Tak dzieje się w przemyśle. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w administracji publicznej.

Budżet obecny przewiduje o ok. 100 tysięcy etatów więcej aniżeli budżet na rok 1939-40. Prawda, posiadamy obecnie szereg ministerstw, których przed wojną nie było. Upanowanie przemysłu wymagało stworzenia wielkiego aparatu administracyjnego. Cały szereg nowych zagadnień — np. aprowizacja — również. Lecz z drugiej strony — liczba naszej ludności w kraju zmalała z 32 do 24 milionów.

Jeśli było to do wybaczenia w gorączkowym okresie odbudowy aparatu państwowego, w okresie przymusowej improwizacji — dziś staje się to poważnym błędem, który grozi dalszymi, niebezpiecznymi konsekwencjami.

Gospodarka nasza wymaga racjonalnej polityki oszczędnościowej. Czy nie należy więc rozpocząć od składowania zbędnych i kosztownych przerostów pracowniczych?

Usuwanie nadmiar pracowników, łatwiej byłoby pozostałym zwiększyć wynagrodzenie. „Zredukowani” zaś, zapewne z materialną korzyścią dla siebie, mogliby zająć czekające na nich inne wolne stanowiska.

Uchwala powzięta przez KCZZ o zaprowadzeniu oszczędności, zwłaszcza na odcinku nadmiernej rozbudowanej administracji i nieprodukcyjnego personelu — to pierwsza zapowiedź planowej i racjonalnej gospodarki materiałem ludzkim.

Państwa naszego nie stać na jakkolwiekby marnotrawstwo. A czymże, jeśli nie marnotrawieniem sił ludzkich, są właśnie owe szkodliwe przerosty pracownicze?

młr-par.

## Umiejdzynarodowienie Ruhry i skuteczna kontrola — dwa żądania Francji w sprawie Niemiec

NOWY JORK (API). Delegat francuski na konferencję Wielkiej Czwórki, Couve de Murville, wygłosił przemówienie przez radio, w którym oświadczył, że umiejdzynarodowienie Zagłębia Ruhry i kontrola, jakiej należy poddać Niemcy w celu zagwarantowania bezpieczeństwa Europy i świata, są najważniejszymi punktami problemu niemieckiego.

Mówca stwierdził, że z powodu krótkiego czasu, jaki pozostaje ministrom do końca obecnej sesji, i z uwagi na

## FRANCUZI WYBIERAJĄ RADĘ REPUBLIKI

### 88.805 elektorów powołało 200 członków Rady Otwarty sojusz MRP z prawicą

PARYŻ. (PAP). O godz. 23-ej podano oficjalnie do wiadomości, że do Rady Republiki wybrano we Francji i Algierze łącznie 214 kandydatów (we Francji — 200, w Algierze — 14).

Komunisty otrzymali 61 mandatów, socjaliści 37, radykałowie 25, MRP 62, PRL 8, niezależni republikanie 12, inne ugrupowania — resztę.

MRP zawdzięcza swą drobną przewagę temu, że w wielu departamentach elektorzy prawicowi głosowali na listy MRP. Temu należy zawdzięczać że w 90 departamentach Francji MRP

otrzymało 27.280 głosów podczas gdy na komunistów oddano 25.780. Ilość głosów oddanych na MRP przewyższa ilość elektorów, wybranych z ramienia MRP dnia 24 listopada.

Jak przewiduje konstytucja, w poniedziałek nastąpi zatwierdzenie 73 deputowanych na podstawie ilości głosów, otrzymanych proporcjonalnie przez każdą z partii.

PARYŻ. (PAP). 88.805 „elektorów” wybrało wczoraj 200 członków Rady. To „ciało elektorów” składało się z 85.232 „wielkich elektorów”, wybranych

w dniu 24 listopada w głosowaniu powszechnym, oraz z 545 deputowanych metropolii francuskiej i 3.028 radców departamentalnych.

Ordynacja wyborcza do Rady Republiki jest dosyć skomplikowana. Każdy z 90 departamentów francuskich wybiera do Rady Republiki 1 deputowanego na pół miliona mieszkańców. W ten sposób 68 departamentów wybiera po 1 deputowanego, 16 departamentów po 2, cztery departamenty po 3, a jeden departament wybrał 5 deputowanych. Okręg paryski wysłał 10 deputowanych. Razem stanowi to 127 deputowanych do Rady.

Reszta, tj. 73 deputowanych z metropolii, wyznaczana jest przez specjalną komisję, proporcjonalnie do ogólnej ilości głosów, zdobytych przez każdą partię polityczną.

Konstytucja przewiduje, że Rada Republiki składa się z 315 deputowanych. 115 deputowanych zostanie wybranych w następujący sposób: 50 wybiera Zgromadzenie Narodowe, przy czym 42 będzie wyznaczonych proporcjonalnie do liczebności każdej z partii politycznych w Zgromadzeniu Narodowym, 3 będzie reprezentowało Francuzów przebywających za granicą, 5 będzie reprezentowało obywateli francuskich, zamieszkałych w Tunisie i Maroku; 51 zostanie wybranych przez zgromadzenia ustawodawcze kolonii francuskiej, a 14 wybrały ciała samorządowe Algierii.

## Waży się los Hindusów w Afryce Południowej Dalsze obrady Gen. Zgromadzenia ONZ

NOWY JORK (API). Pięćdziesiąte posiedzenie plenarne Zgromadzenia Generalnego rozpoczęło się o godz. 1.15 w nocy.

Delegaci zaaprobowali nominację przedstawicieli Ukrainy, Szwecji i Kanady na weryfikatorów rachunków ONZ i Międzynarodowego Trybunału. Jeden z delegatów zażądał również wpisania do porządku dziennego próby Szwajcarii o dopuszczenie jej do statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

Następnie zażądano włączenia do porządku dziennego postulatu Ukrainy, dotyczącego zwolnienia przyszłej sesji ONZ w Europie.

Odkryło się głosowanie nad kandydaturami Białorusi, Holandii, Turcji

## Bevin u Trumana

WASZYNGTON. (PAP). Min. spraw zagranicznych W. Brytanii Ernest Bevin złożył oficjalną wizytę przyzwoitow Stanów Zjednoczonych Trumanowi. Minister Bevin odbył dłuższą, trwającą przeszło godzinę, konferencję z prezydentem Trumanem. W kołach zbliżonych do Białego Domu twierdzą, że konferencja dotyczyła ważnych zagadnień aktualnej polityki międzynarodowej.

## Pandit Nehru powrócił do Indii

LONDYN. (PAP). Agencja Reuter'a donosi, że w niedzielę po południu przybył samolotem z Londynu do New Delhi wiceprezident indyjskiego rządu tymczasowego Pandit Nehru oraz przedstawiciele sił zbrojnych, minister obrony, Baldev Singh.

## Czy górnicy w USA przystąpią do pracy? Groźba strajku w stalowniach

WASZYNGTON (API). Kola autorytatywne w Waszyngtonie wyrażają przekonanie, że decyzja Lewisa o podjęciu pracy przez górników pozostaje w związku z rozmową, jaką odbył on z prezesem Amerykańskiej Federacji Pracy, Wiliamem Green i Murray'em, prezesem CIO, na kilka godzin przed wydanieniem oświadczenia.

Okazuje się, że wojsko było już gotowe do eksploatacji kopalni i oczekiwało tylko rozkazu prez. Trumana

W Waszyngtonie są skłonni przypuszczać, że przerwanie strajku jest jedynie grą na zwłokę, gdyż stosunki między robotnikami i fabrykantami, jak również między robotnikami i rządem, pozostają w dalszym ciągu bardzo napięte. Mówi się również o strajku wszystkich pracowników stalowni w lutym.

W każdym wypadku, problem stabilizacji plac i cen pozostanie problemem drastycznym. Do dnia 3 stycznia

## Bazy brytyjskie w Suezie

KAIR (PAP). Dzienniki informują o budowie nowych angielskich obozów wojskowych w Egipcie między Izmailią a Suezem. Angielskie władze wojskowe kupiły tereny oraz obrzmiły ilość żelaza, drzewa i cementu.

i Jugosławii na członków Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ. W pierwszej turze Białoruś otrzymała 33 głosy; Holandia 26, Turcja 26, Jugosławia 18. Ponieważ wymagana większość wynosiła 35 głosów, przystąpienie do nowego głosowania. Białoruś została w drugiej turze wybrana na członka Rady Gospodarczo-Społecznej. Ponieważ w następnym głosowaniu ani Turcja, ani Holandia nie otrzymały wymaganej większości, wybór drugiego członka Rady Gospodarczo-Społecznej odłożono do następnego posiedzenia.

Postanowiono ustalić zwykłą sesję doroczną na trzecią środę września zamiast pierwszej wtorku. Zaakceptowano przekazanie majątków i archiwów Ligi Narodów do ONZ. Zatwierdzono nowe godło i pieczęć Narodów Zjednoczonych i zażądano od członków wprowadzenia w życie w ciągu 2 lat rozporządzeń, zakazujących używania w handlu nazwy i skrótu „Narody Zjednoczone”.

Zgromadzenie rozpoczęło następnie debatę na temat postawienia komisji politycznej, zalecającej Afryce Południowej zastępstwo, nie sió.ków, aby „traktowanie Hindusów w Afryce Południowej było zgodne z zobowiązaniami międzynarodowymi”.

Delegat Afryki Południowej, Smuts, zapytał ponownie, czy Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości decyduje o kompetencjach ONZ i żądał przekazania tej sprawy do Trybunału. USA poparły propozycję Afryki Połud. Chiny zaś opowiedziały się za żądaniem Indii, aby Zgromadzenie potwierdziło decyzję komisji.

Debaty nad tym zagadnieniem trwały w dalszym ciągu w niedzielę.

## Otwarcie Kongresu w Belgradzie

### Narody słowiańskie łączą swe siły dla utrwalenia pokoju świata

BELGRAD (PAP). W niedzielę 8 grudnia, otwarto w Belgradzie pierwszy powojenny Kongres Wszczęstosłowiański, na który przybyli delegaci ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii i Słowian z Ameryki. Na otwarcie Kongresu przybyli marszałek Jugosławii Tito i marszałek radziecki Toibuchin wraz z przewodniczącym jugosłowiańskiego Zgromadzenia Narodowego Ivanem Ribarem i członkami rządu.

Otwarcie Kongresu dokonał profesor Stefan Jakovlevic. Witając delegatów podkreślił, że narody słowiańskie zawdzięczały swe wyzwolenie Związkowi Radzieckiemu i tylko współpraca z Związkiem Radzieckim może im zapewnić niepodległość.

— Dzień 8 grudnia, to data historyczna dla stosunków między narodami słowiańskimi — oświadczył prof. Jakovlevic — Po raz pierwszy w ich długiej i pełnej cierpienia historii narody słowiańskie zebrały się, aby wspólnym wysiłkiem dążyć do umocnienia pokoju światowego i rozwoju kultury swia owej. Narody słowiańskie pragną pracować dla lepszej i szczęśliwszej przyszłości. Są gotowe wytyczyć wszystkie siły i wolę dla dzieła, które by polepszyło stosunki między narodami świata i za-



LONDYN (API). — Deputowany Partii Pracy w brytyjskiej Izbie Gmin, Ziliacus, wygłosił wczoraj w Liverpoolu przemówienie na temat „polityki mocarstwowej i rządu świata”. Ziliacus porównał obecną sytuację z sytuacją po pierwszej wojnie światowej i stwierdził, że rozmowy sztabu generalnego anglo-francuskiego i porozumienie, które wynikało po pierwszej wojnie światowej, miało na celu przygotowanie wojny przeciw Niemcom.

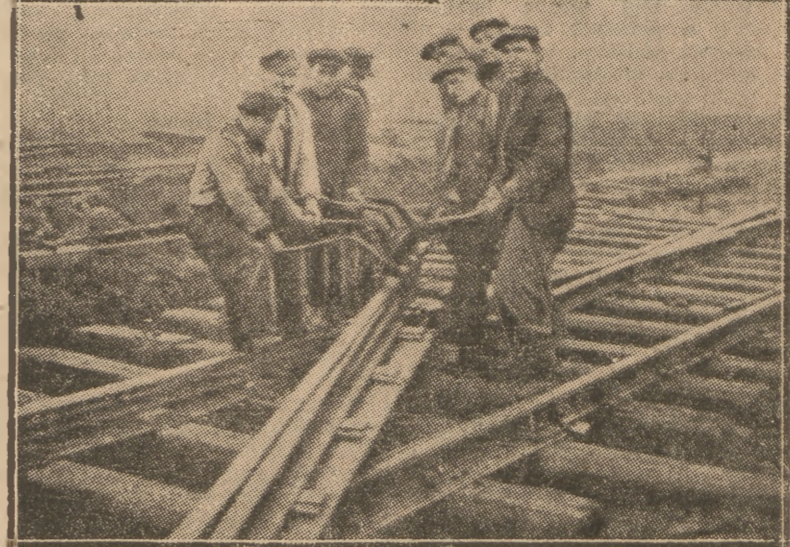
## Hoop! Do roboty chłopcy!

Niemcy uciekając zdewastowali szereg górnicej stacje i tysiące km torów kolejowych.

Dwa lata trwa już wyteżona praca nad odbudową. Po wszystkich liniach rozrzucone są setki brygad drogowych, które prowadzą naprawę torów.

Na terenie węzła warszawskiego prace nad odbudową torów postępują stale naprzód. Na zdjęciu jedna z grup roboczych — na odcinku st. Warszawa-Praga, — która ma za zadanie tylko naprawę i budowę rozjazdów.

— Roboty nie należy do najbardziej niebezpiecznych — informuje nas ob. Michałowski z Legionowa, (zdjęcie u



góry), stary torowiec, wysoki, o kościastej twarzy, 33 letni mężczyzna. — Tu jest wyjątkowo trudny teren, stale przelatujące pociągi wymagają dwójonej czujności. No, ale dzięki Bogu bez wypadku ułożyliśmy już kilkadziesiąt rozjazdów.

No — do roboty chłopcy — przerywa dalszą rozmowę.

— Za chwilę przeciągnie hoop! towarzyszy przesuwaniu szyny, która powoli wędruje na miejsce przeznaczenia. (as).

## Ostra krytyka rządu brytyjskiego

### Ziliacus o podejrzanych rozmowach sztabowych

Ziliacus stwierdził, że obecnie również toczą się rozmowy w łonie sztabu generalnego anglo-amerykańskiego, a ich cel rzeczywistości już w bliskim nie budzi wątpliwości. Cel ten bynajmniej nie jest pokojowy, ale ściśle łączy się z programem Churchilla, zdefiniowanym w marcu.

Zdaniem Ziliacusa, jest to skandal, aby takie rzeczy dokonywały się w ministerstwie wojny i były autoryzowane przez rząd Partii Pracy wówczas, gdy W. Brytania podlega zobowiązaniem Karty Narodów Zjednoczonych i stara się zrealizować zasady ONZ.

Ządając, aby Attlee i Bevin zrewidowali postawę dyplomatyczną swego rządu, Ziliacus oświadczył:

— Wzrastająca fala protestów w łonie związków zawodowych, Partii Pracy i parlamentu brytyjskiego, których wyrazicielami byli zwolennicy poprawki polityki zagranicznej, nie jest skierowana ani przeciw Ameryce, ani przeciw Zw. Radzieckiemu. W istocie protesty te nie są wyrazem stanowiska partyjnego na korzyść pewnych sojuszników przeciwko innym, lecz podkreślają fakt, że tylko przy współpracy i przyjaźni wszystkich można osiągnąć trwały pokój.

## Do wtorku 10 b.m. należy złożyć państwowe listy kandydatów do Sejmu

Generalny Komisarz Wyborczy zawiadamia, że zgodnie z art. 40 Ordynacji Wyborczej termin zgłaszania państwowych list kandydatów na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego (Warszawa, ul. Daszyńskiego 8) upływa 10 grudnia.

przez co najmniej 500 wyborców w dwóch okręgach wyborczych. Liczba kandydatów na liście państwowej nie może przekraczać 120.

Kandydatura może być zgłoszona tylko za pisemną zgodą kandydata (art. 33, ust. 2), przy czym zgłaszający powinni jednocześnie w pisemnym oświadczeniu wskazać pełnomocnika, uprawnionego do reprezentowania państwowej listy kandydatów wobec władz wyborczych.

400.000 fr. na Daninę Narodową złożyli Polacy we Francji

PARYŻ. (PAP). Ambasador R. P. w Paryżu, dr Skrzyszewski przyjął przedium głównej Komisji Obywatelskiej Daniny Narodowej z prezesem Steecem na czele. Komisja przedstawiła wyniki dotychczasowej swej działalności.

Do chwili obecnej wpłynęło na rzecz Daniny Narodowej przeszło 400 tysięcy franków. Ambasador Skrzyszewski w imieniu rządu polskiego złożył podziękowanie komisji i podkreślił konieczność objęcia Daniny całego wychodźstwa polskiego we Francji.

## Wniosek francuski przeciw gen. Franco Bojkot żywności hiszpańskiej

NOWY JORK (API). Delegat Francji, Leon Jouhaux, na posiedzeniu komisji do spraw Hiszpanii, przedstawił projekt rezolucji żądającej, by wszystkie narody zjednoczone zaprzęstały importu żywności z Hiszpanii. Oto tekst rezolucji:

Zgromadzenie Generalne uznaje: 1 że większość narodu hiszpańskiego, co znajduje się w ciężkim położeniu, ponieważ pozbawiona jest w wielkim stopniu żywności, a 2 że rząd Franco eksportuje wielką ilość produktów żywnościowych

koniecznych do wyżywienia narodu hiszpańskiego;

3 że reżim Franco posługuje się demagogicznymi obietnicami, otrzymanymi z tego eksportu w celu wzmocnienia organizacji politycznej, która była kilkakrotnie potępiana przez Narody Zjednoczone.

W związku z tym Zgromadzenie Generalne zaleca: „Członkowie Narodów Zjednoczonych położą kres wszelkim importom żywności z Hiszpanii, dopóki Narody Zjednoczone nie będą przekonane, że produkty te nie są konieczne dla zaspokojenia potrzeb narodu hiszpańskiego”.

### Dwugłós o Mikołajczyku

## Pionek i namiastka

Założony przez zmarłego niedawno w USA ptk. Ignacego Matuszewskiego oświatowy KNAPP (Komitet Narodowy Amerykanów Polskiego Pochodzenia) wydaje „Biuletyn Organizacyjny”, który redagował do chwili śmierci także ptk. Ignacy Matuszewski.

W numerze za lipiec — sierpień b. r. znajdujemy w „Biuletynie” KNAPP dwie niezmiernie charakterystyczne opinie o wicepremierze Mikołajczyku.

„Jak konsekwentnie i przebiegle — pisze prawdopodobnie sam ptk. Matuszewski — gra ta prowadzona jest przez dyplomację angielską, której sekunduje dyplomacja i urzędowa propaganda amerykańska — tego dawad mamy właśnie w umiejętnym wygrzywaniu Mikołajczyka, który raz jeszcze daje się użyć jako pionek w grze. Wiemy, że ambasador angielski podtrzymuje Mikołajczyka w żądaniu oddzielnej listy wyborczej, wiemy, że nie szczędzi mu zachęty i... pomocy”.

Wiąwszy pod uwagę kontakty KNAPPU w pewnych kolach — nie ma żadnych podstaw, by kwestionować dokładną znajomość rzeczy autora tych słów.

Nie ma również żadnych powodów, by odmówić mu słusności, kiedy w następujący sposób charakteryzuje społeczną „klientelę” p. Mikołajczyka w kraju, nazywając tę klientelę ze względu patetycznych „Polską”.

„Jest więc rzeczą oczywistą — twierdzi „Biuletyn” KNAPP — że gdyby Polska miała wybór między Sosnkowskim, Andersem i Borem z jednej strony, a Mikołajczykiem z drugiej strony — to Polska jednogłośnie odrzuciłaby Mikołajczyka”.

Zawsze twierdził i sam. Jeżeli całe zablokowane wstecничество popiera Mikołajczyka, to czyni to nie dla jego oficjalnej „ludowości”, a po prostu dlatego, że Mikołajczyk jest dla wstecznictwa namiastką i etapem. Namiastką Sosnkowskich, Andersów i hr. Borów-Komorowskich. I etapem do rządów tychże Sosnkowskich, Andersów i hr. Borów-Komorowskich.

Namiastki okazują się jednak —

zwłaszcza po wojnie — najczęściej bezwartościowe. Etapy zaś bezładnie się urwają.

**JAK TO BYŁO W POCDZAMIE**

W Poczdamie oficjalnie wicepremier Mikołajczyk solidaryzował się ze stanowiskiem rządu Jedności Narodowej, domagającego się przyłączenia Ziemi Zachodnich.

Ciekawe światło na nieoficjalną stronę tego zagadnienia rzuca znany i doskonale poinformowany publicysta amerykański Irving Brant w swojej niedawno opublikowanej książce „New Life in Poland” (poszczególne rozdziały tej książki ukazywały się w dzienniku „Chicago Sun”). Oto co pisze dosłownie Irving Brant:

„Gdy Mikołajczyk był jeszcze w Londynie, przed wstąpieniem do Rządu Jedności Narodowej, występował on energicznie przeciwko rosyjskim propozycjom rozciągania granicy polskiej na zachód po Odrę i Nysę. Na konferencji Poczdamskiej mówił delegacji amerykańskiej, że nie jest zwolennikiem aneksji Ziemi Zachodnich, jednakże nie może żądać dla Polski mniej od tego, co zdaniem Rosji, Polska mieć powinna”.

Tyle Irving Brant. Sław.

# Jedna jest tylko droga przed nami... Wiceprezydent Szwalbe o wyborach



Wiceprezydent Szwalbe

W niedzielę o godz. 20 przewodniczący Rady Naczelnej PPS, wiceprezydent Szwalbe wygłosił przez radio przemówienie, nawołując członków partii do udziału w akcji wyborczej. Wyборы, które nadchodzi — mówi — nie będą zwykłym wyborami, a akcją wyborczą nie będzie pierwszą lepszą akcją agitacyjną. W tej akcji chodzi o coś więcej niż o władzę i mandaty. Chodzi o to, czy Polska pójdzie dalej szybko po drodze, czy kroczy od chwili wyzwolenia, czy posuwać się będzie nią, ale powoli w białych i czerwonych.

Jedno jest pewne — powiedział wiceprezydent Szwalbe — że Polska cofnąć się z tej drogi nie może, bo innej przed sobą nie ma.

**Pięć drogowskazów**

Dlaczego? Jakież to są sprawy, które tę drogę jedyną wytycają?

Po pierwsze: sprawa pokoju, sprawa tym razem naprawdę życia i śmierci narodu.

Po drugie: ziemia zachodnia, siła Polska, osłabienie Niemiec, jedyna szansa rozwoju gospodarczego. Bez

czego nie gotowy gmach demokratycznej, silnej Polski. Zaledwie położymy fundamenty.

**Kto ma budować dalej?**

A teraz sprawa najważniejsza: kto ma budować dalej? Rzeczy naprawdę wielkich i trwałych można dokonać tylko wtedy, kiedy potrafimy wyznaczyć z całego narodu potężny, rozumny wysiłek twórczy. O taki wielki wysiłek narodu chodzi teraz przede wszystkim. Ogromna większość narodu musi rozumieć to, co my rozumiemy: musimy z nami stać do budowy. Każdy nowy człowiek w tym wysiłku z nami, to nowy prawdziwy obywatel — rozumny, odpowiedzialny, twórczy.

**Potrzeba jedności**

A kiedy będziemy przekonani o nowych prawdach Polski, nie zapom-

niemy o jednej z najważniejszych: o potrzebie jedności. Kto tej jednej prawdy nie rozumie, ale rozumie wszystkich innych.

Blok demokratyczny nie jest kombinacją wyborczą stronnictw — jest blokiem wszystkich twórczych sił odbudowy. Budować, iść naprzód możemy tylko w jedności! I tylko wspólnie tworząc, możemy według własnych dążeń wpływać na to, co tworzymy: na nową Polskę.

To jest droga nie tylko dla zablokowanych do wyborów stronnictw demokratycznych. To jest droga dla każdego człowieka w Polsce, który chce swoją czystą siłą i swoją czystą idealnością, wnieść do budowy i kształtowania Polski.

O tych wszystkich prawdach, które sami rozumiecie, musicie przekonać teraz innych. Razem musimy przekonać naród. I w akcji wyborczej, i później. Wierzę, że przekonamy!

## Co mówią metalowcy angielscy o odbudowie Zagłębia Donieckiego

MOSKWA. (PAP). Bawiąca w Związek Radziecki delegacja angielskiego związku zawodowego robotników przemysłu maszynowego zwiedziła Zagłębie Donieckie. Delegaci oglądali zakłady budowy maszyn, koksownie, hutę, kluby robotnicze, przedszkola, żłobki, lecznice, rozmawiali z robotnikami i zaznajamiali się z działalnością radzieckich związków zawodowych.

Nie mogliśmy wyobrazić sobie rozmiarów zniszczeń, dokonanych w naszym kraju przez faszystów, dopóki nie zobaczyliśmy tego na własne oczy oświadczył członek delegacji Cassibee. Ślady tego barbarzyństwa: szkielety

wypalonych fabryk, gmachów publicznych i domów mieszkalnych, widzieliśmy na całej drodze.

Delegat Harold Cannon opowiada o barbarzyńskich zniszczeniach elektrowni radzieckich. „Muszę jednak dodać — zaznacza — że wszędzie, gdzie byliśmy, elektrownie są już odbudowane i pracują normalnie. Wszędzie jest dużo światła i energii elektrycznej do celów przemysłu. Jest to rzeczywiście imponujący sukces robotników radzieckich”.

Trzeci, członek delegacji Gilbert Hinchings zwraca uwagę na uświadomienie robotników radzieckich: „Widzieliśmy, że nawet robotnicy niewykwalifikowani wykonują pracę z myślą o jakości, troszcząc się o realizację całego planu. Zwróciliśmy również uwagę na stosunki wzajemne między robotnikami i kierownikami produkcji. Stosunki są koleżeńskie i przesyłknie wspólnym dążeniem do jak najszybszego wykonania planu 5-letniego”.

## Relominy w strefie brytyjskiej Podróż ministra Hynda

BERLIN (API). Brytyjski minister do spraw Austrii i Niemiec, Hynd, ma udać się do Niemiec w końcu tego tygodnia.

Hynd omówi z przedstawicielami niemieckimi w strefie brytyjskiej sprawę wyznaczenia nadzorów niemieckich dla przemysłu węgłowego, stalowego, chemicznego i ciężkiego.

Nie będą to rzeczoznawcy techniczni, lecz czolowi przedstawiciele życia publicznego. Odpowiedzialni oni będą przed narodem niemieckim za powierzenie im gałęzi przemysłu aż do chwili przekazania ich przyszłemu rządowi centralnemu Niemiec.

Mogą być również podjęte kroki w celu przyspieszenia decyzji, dotyczących reformy rolnej w strefie brytyjskiej, która jest w stadium przygotowań.

Czynnikami brytyjskie oceniają, że sprawa reformy finansowej przedstawia większe trudności, ponieważ wszelkie rozporządzenia, dotyczące walut,

mogą być wydane tylko przy porozumieniu 4-ech mocarstw okupujących. Wizyta Hynda w Niemczech może być uważana jako zapowiedzenie pogłosek o jego ustąpieniu. Pogłoski te zmogły się ostatnio wobec ostrej krytyki administracji strefy brytyjskiej w Izbie Gmin.

**Incydent w Chinach**

SZANGHAI (PAP). Wojska angielskie wkroczyły do wschodniej Szantung i zastrzeliły chłopca, gwałcając w ten sposób suwerenność Chin. Chińskie oddziały wojskowe wyparły za wschód od granicy, który jednak po upływie godziny wkroczył z nowymi posiłkami ponownie do wsi.

Wkrótce potem dowódca garnizonu angielskiego przesławił nieoficjalnie przedstawiciela chińskiego MSZ za ten incydent.

Czang-Kai-Szek pod groźbą surowych kar nakazał przyspieszyć pobór do wojska. Z mężczyzn podlegających poborowi, zmobilizowano dotychczas zaledwie 30%.

**Spółdzielcy polscy w Leningradzie**

MOSKWA. (PAP). Z Leningradu do Moskwy powróciła delegacja spółdzielców polskich z przewodniczącym Żarkowskim na czele.

W czasie 3-dniowego pobytu w Leningradzie spółdzielcy polscy zapoznali się wszędzie z działalnością spółdzielczości wytwórczej i spożywczej.

Przed wyjazdem z Leningradu Brzeski Żarkowski oświadczył: „Słyszeliśmy wiele o rozmachu spółdzielców radzieckich, musimy jednak przyznać, że rzeczywistość przeszła nasze oczekiwania”.

## Manifestacyjny zjazd kobiet z Wybrzeża zgromadził 3 tysiące delegatek

W niedzielę 8 grudnia odbył się w Gdańsku wielki przedwyborczy zjazd kobiet z całego wybrzeża. W obradach wzięło udział 3.000 delegatek.

Do zebranych przemówił wiceminister dr Widłowski, podkreślając wielką rolę Polki w obecnej walce o pokój i dobrobyt kraju. Mówca stwierdził, że dzisiejszy moment dziejowy jest chwilą przełomową w naszej historii, momentem realizowania wielkich planów i wysiłku nad ugruntowaniem zdobytej demokracji. Kobieta polska powinna w tym wysiłku wziąć czynny udział i walczyć o szczęście przyszłych pokoleń.

Następnie zabrała głos posłanka Święcicka, która mówiła o federacji międzynarodowej kobiet, do której należą również zebrane, o pracach i perspektywach tego związku. Przedstawiła wielką rolę, jaką kobiety odgrywają w walce o pokój świata.

Na zakończenie zjazdu powzięto rezolucję, w której czytamy: „Liczne reprezentacje kobiet z wszystkich powiatów ziem mazurskiej, warmińskiej i kaszubskiej są wyrazem wysokiego poczucia jedności. Pomimo przesłaniań wszystkich, co polskie, wychowały one pokolenia w duchu godności i w wierze w odzyskanie niepodległości. My, kobiety Wybrzeża, w chwili obecnej będziemy kroczyły nadal drogą trzeźwej, krytycznej i twórczej pracy. Przeciwdziałamy się wszelkiej bierności i negacji. Dobrą Polką jest kobieta, pracująca aktywnie nad odbudową zniszczonej Ojczyzny. Ziłą Polką jest ta, która czeka i neguje.

Składamy hołd pamięci wszystkim bohaterkom tych ziem, które przez kilka wieków, mimo przesłaniań wszystkich, co polskie wychowały pokolenie w duchu polskości i w wierze w odzyskanie wolności.

Tym, którzy dążą do zakłócenia pokoju i jedności w kraju wypowiedamy zdecydowaną walkę. Nie ulegniemy ich wpływom. Damy dowody tego w nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Zgodnym wysiłkiem naszych rąk, rąk robotnic, wieśniaczek i pracowni umysłowych, pracodawcy będziemy dla realizacji planu 3-letniego.”

Wielki zjazd kobiet z Wybrzeża zgromadził 3.000 delegatek. Do zebranych przemówił wiceminister dr Widłowski, podkreślając wielką rolę Polki w obecnej walce o pokój i dobrobyt kraju. Mówca stwierdził, że dzisiejszy moment dziejowy jest chwilą przełomową w naszej historii, momentem realizowania wielkich planów i wysiłku nad ugruntowaniem zdobytej demokracji. Kobieta polska powinna w tym wysiłku wziąć czynny udział i walczyć o szczęście przyszłych pokoleń.

Następnie zabrała głos posłanka Święcicka, która mówiła o federacji międzynarodowej kobiet, do której należą również zebrane, o pracach i perspektywach tego związku. Przedstawiła wielką rolę, jaką kobiety odgrywają w walce o pokój świata.

Na zakończenie zjazdu powzięto rezolucję, w której czytamy: „Liczne reprezentacje kobiet z wszystkich powiatów ziem mazurskiej, warmińskiej i kaszubskiej są wyrazem wysokiego poczucia jedności. Pomimo przesłaniań wszystkich, co polskie, wychowały one pokolenia w duchu godności i w wierze w odzyskanie niepodległości. My, kobiety Wybrzeża, w chwili obecnej będziemy kroczyły nadal drogą trzeźwej, krytycznej i twórczej pracy. Przeciwdziałamy się wszelkiej bierności i negacji. Dobrą Polką jest kobieta, pracująca aktywnie nad odbudową zniszczonej Ojczyzny. Ziłą Polką jest ta, która czeka i neguje.

Składamy hołd pamięci wszystkim bohaterkom tych ziem, które przez kilka wieków, mimo przesłaniań wszystkich, co polskie wychowały pokolenie w duchu polskości i w wierze w odzyskanie wolności.

Tym, którzy dążą do zakłócenia pokoju i jedności w kraju wypowiedamy zdecydowaną walkę. Nie ulegniemy ich wpływom. Damy dowody tego w nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Zgodnym wysiłkiem naszych rąk, rąk robotnic, wieśniaczek i pracowni umysłowych, pracodawcy będziemy dla realizacji planu 3-letniego.”

## Film polski w Londynie

LONDYN (PAP). — W kinoteatrze Gaumont staraniem Ambasady Polskiej odbył się pokaz filmów polskich. Program wypełniły krótkometrażówki „Rece dziecka”, „Wieliczka”, „Łopuzna” i „Plastyki przy pracy”. Pokaz spotkał się z żywym przyjęciem sfer brytyjskich.

## Znikną w Azji pustynie Zazielenią się krzaki bawełny

MOSKWA (API). Związek Radziecki rozpocznie w przyszłym roku budowę wielkiego kanału nawadniającego długości 380 mil, który umożliwi uprawę wielkich pól bawełnianych oraz przyczyni się do powstania bogatych pastwisk dla bydła w jednym z najbar dziej pustynnych okręgów północnej Azji.

Kanał będzie przechodził przez pu-

styńkę Kara w Turkmennii, łącząc rzekę Amu-Darię, która płynie do Morza Aralskiego, z rzeką Murgab.

Jest to pierwsza część robót w ramach planu 5-letniego. Druga część przewiduje przedłużenie kanału bawelniej na zachód, aż do rzeki Tedzhen, do punktu odległego o 10 km od stolicy Turkmenii.

Pierwsza część kanału nawodni 275 tysięcy akrów ziemi i powiększy o 57.000 akrów obszar ziemi ornej. Z tego prawie połowa będzie użyta pod uprawę bawełny.

## Delegacja pracowników u Premiera

Premier Osóbka-Morawski przyjął na audiencji członków Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych.

Premier okazał żywe zainteresowanie i zrozumienie dla sytuacji Związku, wskazał środki, wiedące do stopniowej poprawy bytu pracownika państwowego, obiecał przedstawicielom Zarządu Głównego jak najdalej idące poparcie w ich działalności.

## Delegacja pracowników u Premiera

Premier Osóbka-Morawski przyjął na audiencji członków Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych.

Premier okazał żywe zainteresowanie i zrozumienie dla sytuacji Związku, wskazał środki, wiedące do stopniowej poprawy bytu pracownika państwowego, obiecał przedstawicielom Zarządu Głównego jak najdalej idące poparcie w ich działalności.

## Nowy rok akademicki w Akademii Górniczej 17 sztugarów otrzymało tytuł inżyniera

W Krakowie odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego w Akademii Górniczej.

W przeddzień uroczystości odbył się „pochód lisów” przez ulice miasta, będący wznowieniem najstarszych tradycji górniczych. W pochodzie, poprzedzonym przez orkiestrę górniczą i jadący w odkrytych powozach senat akademicki, wzięli tłumny udział studenci Akademii. Centralnym punktem pochodu był pojazd, na którym jechał, zgodnie z tradycją, jeden z najstarszych wychowanków Akademii t. zw. Lis-majur, w tradycyjnym stroju, otoczony przez studentów w mundurach górniczych.

Uroczystości zagał rektor Akademii, dr Walery Goetel, obrazując wyniki prac Akademii w ub. r. akademickim. Akademia liczy ponad 1200 uczniów, a wiek dwa razy więcej, niż w okresie przedwojennym. Ilość kadetr zwiększono do 21. Ogromne znisz-

czenia, jak spalanie części gmachu, czy zrabowanie cennych laboratoriów, dzięki wydatnej pomocy władz państwowych zostały niemal w zupełności usunięte.

Wykład inauguracyjny p. t. „Wzbo gacenie minerałów użytkowanych i ich znaczenie w gospodarce narodowej” wygłosił dziekan wydziału górniczego dr Budry.

Następnie odbyło się wręczenie dyplomów 17 technikom i sztugarom, którzy, pracując przez dłuższy okres czasu na kierowniczych stanowiskach, po zdaniu odpowiednich egzaminów, uzyskali tytuł inżyniera.

W godzinach wieczornych odbyła się tradycyjna uroczystość „skoku przez skórę”, czyli przyjęcie nowych adeptów sztuki górniczej do stanu górniczego. Tradycyjny bal „Barbara” zakończył uroczystości Krakowskiej Akademii Górniczej.

## Niemcy sabotują demontowanie fabryk

BERLIN (API). Robotnicy niemieccy w Bremie przedstawili Sojusznictwu Radzie Kontroli rezolucję, w której oświadczają, że nie chcą stać się własnymi grabarzami i dlatego będą odmawiali wykonywania prac demontażowych, które wydadzą się im „nieusprawiedliwione”.

Komisja polityczna i gospodarcza robotników niemieckich w strefie bry-

tyjskiej przyjęła równocześnie rezolucję, żądającą od aliantów wzbramiania wszelkiego demontażu fabryk aż do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

**ZE ŚWIATA**

BEJRUT. — Rząd Libanu podał się do dymisji.

BELGRAD. — Rząd jugosłowiański złożył protest rządowi greckiemu w sprawie nowych przelotów samolotów greckich nad terytorium jugosłowiańskim.

NOWY JORK. — Premier grecki, Tsaldaris, odbył rozmowę z gen. Smutsem, premierem południowo-afrykańskim. Smuts ma przybyć do Aten na posiedzenie parlamentu greckiego.

## T. ŁOPALEWSKI

# Pojednanie

2) POWIEŚĆ

Świadectwem trudów i móżolów, włożonych w nią, była stojąca obok biurka kartoteka w kształcie szafki z żaluzją systemu amerykańskiego. Mieściło się w niej ze trzy tysiące uporządkowanych według alfabetu „fiszek”, czyli kartoników, zapisanych okrągłym perłowym piśmem profesora. Polki z książkami porządnie oprawionymi stanowią z każdej strony pokoju tło dla jego krepkiej i barczyste postaci, jego profilu ze szpakową, na jeża zaczesaną czupryną i ostrym, lecz nieco zadartym nosem, z którego wciął zjeżdżały binokle w metalowej oprawie. Wypukłość warg smakosza i zmysłowa podkreślona krótko przyszytyony wąs. Podbródek wyzywająco wysunięty był naprzód. Kiedy więc ciężki pocisk zdmuchnął narożnik tego piętka, gdzie dotąd znajdowała się szafka z żaluzją systemu amerykańskiego, autor zawartych w niej notatek po raz pierwszy stędział od kwadransa w piwnicy, zmuszony rozpaczliwymi zakłeczeniami żony do opuszczenia mieszkania. Ale to, co się działo w Warszawie, a potem w Poczdamie 1944 roku, było straszniejsze od wypadków z pierwszego miesiąca wojny. Powstanie, w które Runiewicz nie wierzył i które uważał za ideał, w końcu okazało się

niezłoty ideał, który przetrwał tylko w postaci wspomnień. Runiewicz nie wiedział, że w Warszawie, a potem w Poczdamie 1944 roku, było straszniejsze od wypadków z pierwszego miesiąca wojny. Powstanie, w które Runiewicz nie wierzył i które uważał za ideał, w końcu okazało się niezłoty ideał, który przetrwał tylko w postaci wspomnień.

Runiewicz nie wiedział, że w Warszawie, a potem w Poczdamie 1944 roku, było straszniejsze od wypadków z pierwszego miesiąca wojny. Powstanie, w które Runiewicz nie wierzył i które uważał za ideał, w końcu okazało się niezłoty ideał, który przetrwał tylko w postaci wspomnień.

niezłoty ideał, który przetrwał tylko w postaci wspomnień. Runiewicz nie wiedział, że w Warszawie, a potem w Poczdamie 1944 roku, było straszniejsze od wypadków z pierwszego miesiąca wojny. Powstanie, w które Runiewicz nie wierzył i które uważał za ideał, w końcu okazało się niezłoty ideał, który przetrwał tylko w postaci wspomnień.

Runiewicz nie wiedział, że w Warszawie, a potem w Poczdamie 1944 roku, było straszniejsze od wypadków z pierwszego miesiąca wojny. Powstanie, w które Runiewicz nie wierzył i które uważał za ideał, w końcu okazało się niezłoty ideał, który przetrwał tylko w postaci wspomnień.

niezłoty ideał, który przetrwał tylko w postaci wspomnień. Runiewicz nie wiedział, że w Warszawie, a potem w Poczdamie 1944 roku, było straszniejsze od wypadków z pierwszego miesiąca wojny. Powstanie, w które Runiewicz nie wierzył i które uważał za ideał, w końcu okazało się niezłoty ideał, który przetrwał tylko w postaci wspomnień.

Runiewicz nie wiedział, że w Warszawie, a potem w Poczdamie 1944 roku, było straszniejsze od wypadków z pierwszego miesiąca wojny. Powstanie, w które Runiewicz nie wierzył i które uważał za ideał, w końcu okazało się niezłoty ideał, który przetrwał tylko w postaci wspomnień.

niezłoty ideał, który przetrwał tylko w postaci wspomnień. Runiewicz nie wiedział, że w Warszawie, a potem w Poczdamie 1944 roku, było straszniejsze od wypadków z pierwszego miesiąca wojny. Powstanie, w które Runiewicz nie wierzył i które uważał za ideał, w końcu okazało się niezłoty ideał, który przetrwał tylko w postaci wspomnień.

Runiewicz nie wiedział, że w Warszawie, a potem w Poczdamie 1944 roku, było straszniejsze od wypadków z pierwszego miesiąca wojny. Powstanie, w które Runiewicz nie wierzył i które uważał za ideał, w końcu okazało się niezłoty ideał, który przetrwał tylko w postaci wspomnień.

niezłoty ideał, który przetrwał tylko w postaci wspomnień. Runiewicz nie wiedział, że w Warszawie, a potem w Poczdamie 1944 roku, było straszniejsze od wypadków z pierwszego miesiąca wojny. Powstanie, w które Runiewicz nie wierzył i które uważał za ideał, w końcu okazało się niezłoty ideał, który przetrwał tylko w postaci wspomnień.

Runiewicz nie wiedział, że w Warszawie, a potem w Poczdamie 1944 roku, było straszniejsze od wypadków z pierwszego miesiąca wojny. Powstanie, w które Runiewicz nie wierzył i które uważał za ideał, w końcu okazało się niezłoty ideał, który przetrwał tylko w postaci wspomnień.

**Wkrótce otwarcie C.D.Z.**



Prowadzony od kilku miesięcy remont budynku po dawnym I.P.S. (przy Pl. Zwycięstwa) dobiega końca. W budynku znajdzie pomieszczenie Centralny Dom Żołnierza. W dużej sali widowiskowej, gdzie będą przedstawienia teatralne, stołeczne wykńczają scenę, pracując pod kierunkiem starszego fachowca teatralnego majstra, A. Bednarka. Na zdjęciu (z prawej) widoczny jego współpracownik bracia Zieliński, Józef i Stanisław. Obaj, wraz z majstrem, po zakończeniu remontu, pozostają w C.D.Z., jako pracownicy od-

działu technicznego (tzw. maszynistów). Na zdjęciu z lewej — malowanie sufitu widowni. Zarówno w samej sali, jak i w hallu zostały już założone instalacje ogrzewnicze i elektryczne. W zimie sala będzie ogrzewana gorącym, suchym powietrzem, przy jednoczesnej wentylacji. Urządzenia wentylacyjne umieszczone, jak w Teatrze Polskim, pod krzesłami widów. Sala widowiskowa, która pomieści ok. 400 widzów, jest przystosowana do dawania również seansów filmowych. (AS)

**„Bodajbyś cudze dzieci uczył”  
Gorzkie refleksje nauczycielki wiejskiej**

Sytuacja materialna nauczycielstwa jest wciąż ciężka. Nauczyciel wprawdzie zdaje sobie sprawę, że Państwo nasze nie może w tej chwili pozwolić sobie na takie wynagrodzenie pracownika, które by pokrywało w całości koszty jego utrzymania, ale nie może pogodzić się z faktem zepchnięcia go na najniższy stopień hierarchii. Konsekwencją takiego stanu jest to, iż nauczyciel, nie mogąc utrzymać się z poborów służbowych, szuka dodatkowych zarobków co w skutkach odbija się ujemnie na poziomie jego pracy. Często również porzuca zawód nauczycielski. Słabym dopływem sił niewykwalifikowanych w zawodzie nauczycielskim nie jest również pocieszającym zjawiskiem. Liczba nauczycieli wyraźnie spada. Ten groźny stan daje się szczególnie zaobserwować na wsiach i małych prowincjonalnych miasteczkach. Nauczyciel wiejski w wielu powiatkach nie otrzymuje regularnej pensji, przydziałów. Często nauczyciel taki, po przybyciu do wioski i zetknięciu się z rzeczywistością wraca do miasta, gdzie, mimo wszystkich, wynagrodzenie w gotówce czy też naturze jakos się szybciej otrzymane. Inni, nie zrażając się trudnościami, stoją wciąż „na posterunku”.

**NAUCZYCIELA WIEJSKIEGO „GRZEJE SŁONECZKO”**

„Zaden z najświetniejszych zoologów nie słyszał na pewno lub niewiele może powiedzieć o stworzeniu zamieszkałym we wszy-

skich regionach naszego kraju, a znanym pod nazwą „nauczyciela wiejskiego” — pisze nauczycielka wiejska z Postolska, pow. radzyńskiego. — Aczkolwiek stworzenie to posiada wiele cech ludzkich trudno je zaliczyć do rzędu istot wyższych. Warto zainteresować się, jak żyje ten, o którym mówi się, że „przed narodem nie się myśla trudno się ogolić”. Wyjdźmy na drogę wiejską o godzinie siódmej rano. Oto idzie nauczyciel wiejski. Strój jego wart jest najnowszych żurnali. Jakies przedziwne kuse porteczki nieokreślonej barwy, na nogach siedmiomilowe buty unrowskie, ni śladu skarpetki. Ręce toną w przepaścistych kieszeniach oficerskiego płaszcza, który zostawili kwatrujący w szkole w r. 1944 żołnierze radzieccy. Koroną tego stroju jest czerwony beret jak róża zdobijący siwą głowę starego nauczyciela. Kiedyś, gdy wszedł do chaty, aby się ogrzać, dzieci z krzykiem uciekły: „Mamusiu, dziad przyszedł!” Najdłuższą pięcioletni brzdąc zapytał: „Czy pan jest św. Mikołaj?” A przecież żyłki są drogie, zreszta bez mydła trudno się ogolić! O tym, jak się nauczyciel żywi, lepiej nie mówić. W szkole i w domu atacza go wciąż ta sama nędza. Patrząc na sine z zimna twarzyczki dzieci — nie czuje już w tej chwili, że ma również ręce zgrzabiałe, a nogi, jak z drewna. Czasem gdy z sufitu klasy płyną strugi, a dzieci ślizgają się po podłodze, westchnie sobie tylko nauczyciel, raz i drugi. Czasem, jakimś dziwnym trafem wpada do rąk nauczyciela gazeta, którą czyta „od deski do deski”. Zainteresowanie wywołuje wzmianka o przydziałach żywnościowych i odzieżowych. Istotnie — w Warszawie człowiek pracy otrzymuje to i owo. A u nas? Wielkim świętem jest wydawanie kaszy jęczmieńnej i szarej soli. Na kartki odzieżowe otrzymaliśmy, panie i panowie... męską bieliznę. Warszawscy pracownicy otrzymują tuszeczki i opał. Biednego wiejskiego nauczyciela grzeje słoneczko. Od trzech miesięcy otrzymujemy kartki „C”. Zastanawiam jak jest praktycznie znaczenie tych kartek? Od czasu do czasu zjawia się w prasie jakiś artykuł o naszej sytuacji. Lecz jest to głos wołającego na puszczy. Zdałoby się, że niektórego z nas nie myśli. A my sami nie mamy czasu. Czasem jakiś nauczyciel rozgorzcony i przepierany, porzuca zawód, aby żyć jak człowiek. Lecz nie ma obawy! Zawsze jednak zostaną jednostki, wierne swemu powołaniu, aby dalej nieść swoje jarzmo, ucząc „cudze dzieci”.

nym dokumentem stosunków panujących na odcinku życia szkolnego na wsi. Tu sytuacja jest jeszcze groźniejsza, aniżeli w mieście. Wprawdzie, jak mówi autorka listu, „zawsze zostaną jednostki wierne swemu powołaniu” ale musimy pamiętać o tym, że te jednostki nie podążają ogromowi pracy, że nie zaspokajają potrzeb tysięcy dzieci w wieku szkolnym, których przecież co roku przybywa. Nauczyciel wiejski boryka się z większymi trudnościami aniżeli miejski. Często nie otrzymuje w terminie pensji, lub tylko zaliczki, przydziały żywnościowe są również skąpe, a odzieżowe — nie odpowiadają zupełnie ich potrzebom. Poza poprawą bytu wszystkich

nauczycieli należy zająć się jeszcze jedną kwestią: nawiązaniem ściślejszego kontaktu z terenem. Sprawa ta należy już do Związku Nauczycielstwa Polskiego jak również Kuratorów. Częste inspekcje, kontrole i rozmowy z zapomnianym człowiekiem — nauczycielem wiejskim mogą w wielu wypadkach ulżyć doli wychowawców dzieci wiejskich. Sprawa ta nie przedstawia chyba specjalnych trudności, jeśli chodzi o powiaty woj. warszawskiego. A właśnie w tych powiatkach jest ciężko. Wysłanie w teren od czasu do czasu delegata ZNP, który pozna potrzeby i bolączki nauczycielstwa, da nauczycielowi wiejskiemu tę pewność, że związek jego jest organizacją, która o nim myśli. (J)

**Obniżenie podatku od dochodu  
Złagodzenie progresji**

Ministerstwo Skarbu zakończyło już opracowywanie projektu zmiany ustawy o podatku dochodowym. Projekt ten stanowi w tej chwili przedmiot rozważań w Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów i uchwalenia go przez Radę Ministrów można oczekiwać jeszcze w bieżącym roku. W myśl tego projektu minimum dochodu wolnego od podatku zostało podwyższone do 60 tys. rocznie. Złagodzona została również progresja stopy podatku dochodowego od

2 proc. przy dochodzie 60 tys. zł. do 50 proc. przy dochodzie 4.200.000 zł. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt całkowitego zniesienia dodatkowego obciążenia podatkowego, które przy dochodzie powyżej 400 tys. zł. rocznie mogło dochodzić do 80 proc. uzyskanego dochodu. Projekt przewiduje poza tym rozszerzenie ulg rodzinnych oraz rozciągnięcie ulg przysługujących przedsiębiorcom spożywczym, na spółdzielnie kredytowe i Komunalne Kasy Oszczędności.

**Na straży ładu i bezpieczeństwa  
ofiarna służba żołnierzy W.P.**

Przeciętny obywatel nie zdaje sobie sprawy, jak wielki jest udział żołnierzy W. P. w walce z bandytyzmem i w utrzymaniu ładu w kraju. Niemal każdy dzień przynosi fakty, świadczące o ofiarnej służbie naszych żołnierzy. Oto kilka przykładów z dni ostatnich. W powiecie Małkinia żołnierze nasi schwytali dwóch bandytów w wsi Daniłowo. Jeden z bandytów popełnił samobójstwo. Okazało się, że jest to „Blyskawica” — komendant WIN na Małkini, Wykryto skład broni: 2 rkm, 24 kb i większą ilość amunicji. Na stacji Dziwula, w pobliżu Mińska Mazowieckiego oddział żołnierzy natknął się na grupę bandy-

tów, rabujących zatrzymany pociąg. Żołnierze natychmiast zaatakowali bandę, zabijając 7 i ciężko raniąc 3 bandytów. Pociąg obroniono. W walce poległo 4 żołnierzy. Inny oddział natknął się na bandę plądrującą wieś Wólka Dłuzewska w okolicach Mińska Mazowieckiego. Banda została rozproszona, podczas walki zabito 3 bandytów. W woj. lubelskim żołnierze nasi wpadli na skład broni, należący do WIN-u. Znaleziono 6 niemieckich ckm-ów, 20 tysięcy sztuk amunicji, ponadto jedną radiostację. W okolicach Przasnysza żołnierze zaatakowali bandę, zabijając 2 i ciężko raniąc jednego bandytę. Zdobytą dużą, zakonspirowaną magazyn broni.

**Z KRAJU**

**SZCZURY ROZNOŚCIELAMI ŻÓŁTACZKI**

WROCŁAW. W Państwowym Zakładzie Higieny we Wrocławiu przeprowadza się doświadczenia na szczurach gdyż zachodzi podejrzenie, że są one roznosicielami zarazków leptospir (zakaźnej formy żółtaczki). Trwają również nieustanne doświadczenia z zarazkami tyfusu płamistego.

**5 KOPALNI KWARCYTU PRACUJE PEŁNĄ PARĄ**

BOLESŁAWIEC. Kopalnie kwarcytu i glin ogniotrwałych w Bolesławcu obchodzą rocznicę uruchomienia ich, połączoną z doroczną „Barbarką”. Kopalnie Bolesławickie rozpoczęły pracę w bardzo trudnych warunkach. Duże zniszczenia, brak środków finansowych i materiałowych, niedostateczna aprobacja nie sprzyjały bynajmniej ich odbudowie. Dziś materiały szamotowe oraz glina, wydobywana w tych kopalniach nie mają sobie równych w kraju. Produkcja miesięczna kwarcytu sięga do 3500 ton, zaś glinki ogniotrwałej — 150 ton.

**MOST WE WROCŁAWIU ODDANY DO UŻYTKU**

WROCŁAW. Ostatnio nastąpiło uroczyste otwarcie i oddanie dla ruchu kołowego i pieszego mostu na Odrze we Wrocławiu. Most ten odgrywa dla miasta doniosłą rolę, gdyż łączy centrum miasta z dzielnicami. Dotychczas z powodu przeprowadzenia remontu mostu objazd musiał odbywać się przez Karłowice. Prób nawierzchni dokonano naprawy uszkodzonych kablów i przewodów gazowych.

**Sukcesy Ewy Bandrowskiej-Turskiej**

Znakomita śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turska od miesiąca bawi na tournée artystycznym na ziemiach skandynawskich. Występy jej cieszą się, jak zwykle, olbrzymim powodzeniem. Dowodem tego są świetne recenzje prasy szwedzkiej, która nazywa artystkę „polskim słowikiem”. Śpiewa zawsze przy wypełnionych salach, ostatnio otrzymała zaproszenia na szereg koncertów i występów operowych w Sztokholmie i w innych miastach. (Wr)

**Ludzie z za kraty (4)**

**Ludwik Fischer**

**Robotnik — gubernator — więzień**

Więc najpierw ciężka brama więciowa. Potem jakieś schody i kraty. Istny labirynt korytarzy, okratowanych krużganek, czy pilnie strzeżonych przejść i oto wreszcie szeroki, widny korytarz — samo serce tej skomplikowanej budowli. Po obu stronach korytarza szereg małych żelaznych drzwi, opatrzonych wizjerami. Podniósłszy jeden z nich widzi się dokładne wnętrze celi, w której siedzi pod oknem jakiś ponuro zadumany mężczyzna.

Przydzielony do armii zachodniej stacjonuje w okolicy Kassel. Frank nie zapomina jednak o swoim ulubieńcu. Pułkownik Fischera otrzymuje dn. 2 października z oberkomando wehrmacht rozkaz natychmiastowego zwolnienia szeregowca Ludwika Fischera, którego przekazuje się do dyspozycji min. Franka.

**POCZĄTKI KARIERY**

Urodził się 16 kwietnia 1905 r. w Kaiserlauten w Bawarii, jako syn nauczyciela tańców. W mieście rodzinnym ukończył szkołę średnią, w Heidelbergu prawo. W 1924 r. umiera jego ojciec, a młody Fischer musi teraz sam radzić sobie w życiu. Pracuje więc najpierw w serowni, potem w browarze, a kiedy kończy w 1927 r. studia, otrzymuje posadę w urzędzie ziemskim w Monachium.

26 października Fischer otrzymuje nominację na stanowisko gubernatora okręgu warszawskiego. Do Warszawy przyjeżdża 1-go listopada. Usuwając dotychczasowego komisarsza Helmuta Otto i instaluje się w pałacu Brühlowskim.

**KARIERA**

We wrześniu 1939 r. Fischera wcielają do wojska jako zwykłego żołnierza.

**PIĘKNE LATA**

Lata 1939 — 1943 są piękne. Fischer wspomina je z rozrzewaniem. Wielkorządcą stolicy sprowadza do Warszawy żonę i obie córki, prowadzi z rodziną życie królewski tryb życia. Jaki był stosunek Fischera do społeczeństwa polskiego nie trzeba chyba wspominać. Mieszkańcy stolicy pamiętają dobrze jego rządy.

**W NIEWOLI**

Powstanie warszawskie kładzie kres rządów Fischera. 9 sierpnia ucieka do Sochaczewa, mimo to niezłomie wierzy w gwiazdę führera i przekonany jest, że powróci zwycięsko do Warszawy.

**WROCŁAW. Ostatnio nastąpiło uroczyste otwarcie i oddanie dla ruchu kołowego i pieszego mostu na Odrze we Wrocławiu. Most ten odgrywa dla miasta doniosłą rolę, gdyż łączy centrum miasta z dzielnicami. Dotychczas z powodu przeprowadzenia remontu mostu objazd musiał odbywać się przez Karłowice. Prób nawierzchni dokonano naprawy uszkodzonych kablów i przewodów gazowych.**



Fischer

Rok 1943 aż do wybuchu powstania jest już gorzki. Zatrwa je obawa przed zamachowcami polskimi, a jednocześnie z kłeskami na froncie wschodnim, coraz natrętniej dokuca myśl, że może jednak przyjdzie taka chwila, kiedy trzeba będzie zdać rachunek z 5-ciu lat krwawych rządów.

I znów wraca Fischer do zmasakrowanej z jego rozkazu Warszawy. Tyle tylko, że tym razem już nie do pałacu Brühlowskiego, ale do mokotowskiego więzienia. Siedzi już w nim szereg długich miesięcy i oto za kilka dni stanie przed NTN, by zdać rachunek z popełnionych zbrodni.

**„Kiedyś szkolili nas walka i strajki...”  
Uroczyste otwarcie I-ej szkoły Związków Zawodowych**



lenie to prowadzić będzie pierwsza tego typu szkoła zorganizowana przy Warszawskiej Radzie Zw. Zawodowych. Z kolei zabrał głos Min. Pracy i Opieki Społecznej, Kuryłowicz, w krótkich słowach obrazując walkę klasy pracującej na przestrzeni ostatniego półwiecza. — My walczyliśmy — w stroju kapitalistycznym powiedział do kursistów min. Kuryłowicz — a wy doczekaliście szczęśliwszych czasów, możecie być w pełni demokratycznej Polsce naszymi następcami. W imieniu Rządu dziękuję wam za wysiłek i pracę i życzę osiągnięcia jak najlepszych rezultatów. Następnie przemawiała ob. Cieślakowska z K. C. Z. Z. W imieniu miasta zabrał głos prezydent Tolwiński. Podkreślił on, że w nowoobudowanej się stolicy szkoła ta stanie się ośrodkiem, z którego myśl klasy robotniczej będzie promieniowała na cały kraj. Ruch zawodowy przeszedł obecnie z dotychczasowych pozycji obronnych, z pozycji walki na pozycje organizowania nowego życia, m. in. samorządu pracy. Nie walczymy obecnie z wrogiem kapitalistycznym, lecz tworzymy nowe zręby demokracji państwowej. W imieniu partii politycznych PPR i PPS przemawiali ob. Starewicz i Skuza. Po czym wygłosił przemówienie inż. Piróg z SPB, ob. Ornoch, kierownik wydziału kulturalno-oświatowego Rady Zw. i ob. Trębałowiczowa dyr. szkoły.

Od lewej: min. Kuryłowicz, prezydent m. st. Warszawy St. Tolwiński, wiceprez. Grodzicki i przewodniczący W.R.N. Sanhowski.



Przewod. Warszawskiej Rady Zw. Zaw. Rustecki podczas przemówienia (Do artykułu obok)

**Nowy numer »Odrodzenia«**

J. Przybysz po powrocie z Czechosłowacji ogłosił w 49 numerze „Odrodzenia” obszerny artykuł o współczesnych poetach czeskich i słowackich. J. Sieradzki rozpoczynając cykl artykułów z podróży po Rumunii daje pierwszy z nich pt. „W drodze do Bukaresztu”. Do tego też działu zaliczyć trzeba wrażenia z Moskwy znanego karykaturzysty francuskiego Eifela. Interesująca pozycja w tym numerze jest jeden z rozdziałów znakomitej książki K. Cepka w przekładzie P. Hulki-Laskowskiego. O zniszczeniu zabytków piastowskich we Wrocławiu pisze H. Blumówna.

Dział omówień teatralnych przynosi dwa wnikliwe essay'e: J. Zawieyskiego „Niegrośny jubileusz „Wesela” i T. Peipera „Wśród mroków” (o sztuce A. Świrszczyńskiej „Orfeusz”). Osobną kolumnę poświęcono omówieniu nowych zbiorów poezji L. Szenwald i W. Baka a także satyr J. Huszczy. Recenzje zamieszczają: H. Markiewicz, J. Pregerówna i A. Sandauer. Poezję reprezentują wiersze W. Stobodnika i T. Różewicza. Żywi i interesujący ten numer dopełniają sprawozdania z najnowszych książek i z ruchu muzycznego, a także liczne ilustracje.

# Ż Y C I E S P O R T O W E

## Dzisiaj przemówią Katedry Akademii W.F.

Bez reklamy i propagandy nastąpi dziś uroczysty moment w naszym wychowaniu fizycznym — otwarcie Akademii na Bielanach, która po 7 latach przerwy, spowodowanej wojną, wznowia swą działalność.

Chwila to wielka i od dawna upragniona. Zyskujemy z powrotem pełną „fabrykę” instruktorów, nauczycieli, trenerów, którzy zbierają trwałe fundamente pod przyszłe lata wychowania fizycznego w Polsce. Nie było dnia od chwili powstania PUWF-u, by nie rozważano, nie zastanawiano się nad problemem szkolenia kadr wychowawców i instruktorów. Gmach Akademii częściowo zniszczony, opuszczony przez Boga i ludzi, wydawał się pracą za ciężką dla młodej Rzeczypospolitej sportowej.

Wychowanie fizyczne i sport nie były w latach Tymczasowego Zarządu Państw. w tych pamiętnych miesiącach wolności 1945 r. Wiele instytucji otrzymało gmachy i tereny, sport nie tylko, że nie zyskał niczego nowego, ale często tracił obiekty będące jego waleczną dumą przed wojną (np. hale sportowe w Łodzi).

Wspaniałe zabudowania i tereny na Bielanach, wywalczone i wykołatanie w okresie lat 1928 — 1930 mają swoją historię, są pomnikami pracy i poziomu polskiego wychowania fizycznego. Poprzez lata sporadycznych kursów, od PUWF-u w Poznaniu, studium, doczekaliśmy się uczelni na miarę najwyższych lego rodzaju w Europie. Centralny Instytut W. F. a później Akademia, spełniły rolę wszechstronnie kształcącej wyższej szkoły w dziedzinie wychowania fizycznego.

CIWF był popularną uczelnią w całej Europie. Na kursach specjalnych i wykładach normalnych widywały się cudzoziemce, którzy tu nabywali wiedzy teoretycznej i praktycznej. Przez stałych słuchaczy, kształcących się na Bielanach, często odbywały się tam kursy instruktorów wszelkiego typu dla wojskowych i cywilnych. CIWF a później Akademia produkowały wartościowe jednostki obolga płci dla wychowania fizycznego, które wprowadzają w życie nowe metody, reformując szkolną gimnastykę i wprowadzając metodologię w zadaniu, które dotąd traktowane były jak „minerski gentlem”.

W sporcie zawodniczym Akademia, zaczęła odgrywać poważną rolę. Coraz więcej sportowców (m. in. Kuciński, Pietkiewicz, Łokajski, Skład, Kluk) studiowało, przy czym niektórzy z wyraznym zamiarem uzyskania dodatkowego tytułu trenera.

Dzisiaj dzisiejszy w którym przemówią Katedry Akademii stanowi etap w rozwoju nowego, odróżnionego wychowania fizycznego. Jest to dzień w którym rewolucyjny dekret o obowiązkach powszechnym w. f. i p. w. zyskuje pełne możliwości wykonawcze.

E. T.

## Kobiety, nie bojkotujcie sportu!

Państwowa Rada W. F. powołuje do życia kilka komisji, których zadaniem ma być opracowywanie programów dla prac Prezydium Państwowej Rady.

Jedną z nich jest komisja kobieca pod przewodnictwem mgr. Jana Składa szefa Wydziału w. f. w PUWF-ie i zasiadającego równocześnie w Prezydium Państwowej Rady. Jak dotąd nic nam nie wiadomo o pracach tych komisji.

### KOBIETO, GDZIE JESTES?

Sprawa sportu i wych. fiz. kobiet jest zagadnieniem pierwszorzędnym chociażby z uwagi na znikomą ilość kobiet uprawiających czynnie sporty. Dlatego też należałoby zwiększyć zainteresowanie kobiet sportem.

Zrozumiał to dobrze Polski Związek Piłki Rekowej, który w swym programie na rok przyszły przewidywał utworzenie specjalnej komisji technicznej dla kobiet o szerokiej kompetencji i dużym zakresie działania. Obecnie ilość zrzeszonych kobiet w PZPR wynosi przeszło 1000 (na 3500 zgłoszeń), czym nie może się poszczycić żaden inny związek sportowy w Polsce. Mimo to PZPR wychodzi ze słusznego założenia, że ilość ta jest niedostateczna.

### ANKIETA

Komisja techniczna małaaby za zadanie przeprowadzić studia nad niedomaganiem i bolączkami sportu kobiecego i zastanowić się nad powodami absencji pań. Następnym zadaniem jest organizacja sportu piłki ręcznej dla pań. Do komisji tej muszą wejść oczywiście kobiety i mężczyźni. Komisja techniczna małaaby za zadanie przeprowadzenie ankiety. Należy kobiety stojące dalej od tego zagadnienia muszą się wypowiedzieć.

PZPR wierzy że własne ten jest najłatwiej jest wśród kobiet przeprowadzić.

Komisja Techniczna zajęłaby się również urzędowaniem imprez dla szkół i spotkań międzynarodowych. Spotkania drużyn kobiecych miałyby się odbywać odrębnie od męskich, w przeciwnym bowiem razie mecze kobiece tracą wiele na swej atrakcyjności.

Komisja zajmie się organizowaniem kursów dla przewodniczących, dla początkujących, jak również doświadczonych kursów dla kobiet. Specjalną opieką otoczyłaby zespoły zamieszkałe.

## Wybrzeże uległo Warszawie 6:10

### Bez Kolczyńskiego i Komudy bokserzy stolicy zwyciężają w Radomiu

W Radomiu spotkały się osłabione reprezentacje obu okręgów. Gdańszczanie wystąpili bez wicemistrza Polski Sowińskiego i Antkiewicza, Warszawa bez Przybytniewskiego, Komudy i Kolczyńskiego.

Zawody wywołały w Radomiu wielkie zainteresowanie. Sala „Bata” nie mogła pomieścić wszystkich widzów.

W wadze muszej Tymczyński (W-wa) miał zdecydowaną przewagę nad rezerwowym Chaczyńskim; wygrał też łatwo na punkty.

W wadze koguciej Sobkowiak (W) przez 2 rundy ma znaczną przewagę. Umieński dwukrotnie znalazł się na deskach. W trzeciej celne sierpy Umieńskiego nie mogą zmienić wyniku.

Piórkowa: w najładniejszej walce wieczoru (Czortek (W)) dążący do

zwarcie uzyskała przewagę punktową. Rutyna Czortka była lepsza od ambicji Drąbkowskiego.

Warszawa prowadzi 6:0. Lekka: rezerwowy warszawianin Gniwosz nie mógł dać sobie rady z Zielńskim. W trzeciej rundzie sędzia przerywa walkę, gdyż Gniwosz ma rozciętą brew.

Półśrednia: rewelacyjny Chychla (G.), wypunktował Wasiała, polującego na nokaut Obaj zawodnicy pokazywali bardzo ładną formę.

Srednia: Szymankiewicz (Gd.) wyrównuje stan meczu na 6:6 po zwycięstwie nad Kolačem.

Półciężka: Drąbkowski (W) stoczył emocjonującą walkę z Koralew-

skim. Pierwsza runda wyrównana. W drugiej Koralewski ma wyraźną przewagę. W trzeciej Drąbkowski dopinguwany przez publiczność atakuje żywiołowo.

Gong zastaje Koralewskiego na deskach. Ten nokdown decyduje o zwycięstwie Drąbkowskiego.

Ciężka: Archacki (W-wa) jest wyraźnie lepszy od Łicka i plecietuje zwycięstwo Warszawy.

W ósmce Warszawy wyróżnił się Sobkowiak i Czortek, w reprezentacji Wybrzeża Chychla i Drąbkowski.

Przed meczem odbyła się pokazówka 8-letnich chłopków. Zawodom przyglądało się 3000 ludzi.

## Mistrzowie pierwszego kroku nie zachwycili, ale nie rozczarowali

Pierwszy Krok Bokserski (drugi po wojnie) zorganizowany przez Warszawski Okręgowy Związek Bokserski, zakończył wczorajsze walki finałowe w sali BOS-u.

Dość duża liczba uczestników (82) nie przedstawia zbyt dobrego materiału. Z 16-stu finalistów (ósmiu mistrzów i ósmiu wicemistrzów) dobre noty można by dać tylko czterem: Witkowski (Groców), Der (Radomiak), Krasowski i Owczarek (Obaj Polonia).

Nie opanowali oni jednak jeszcze dość dobrze techniki, a i kondycja fizyczna pozostawia wiele do życzenia.

### LEGIA I POLONIA NAGRODZONE

Najwięcej zawodników (32) wystąpił W. K. S. Legia, z tych jednak jeden tylko wszedł do finału, zdobywając wicemistrzostwo w wadze lekkiej. Najlepsze przygotowanie techniczne znać na zawodnikach Polonii i Radomiaka.

Po zawodach, finaliści otrzymali od WOBZ pamiątkowe żetony, a KS Polonia nagrodę za najlepsze przygotowanie techniczne zawodników, oraz WKS Legia za najliczniejszy udział w zawodach.

Dziwne i krzywdzące stanowisko zajmują WOBZ w stosunku do Radomiaka. Prowincjonalny klub zaprezentował dobry narybek bokserów (w tym 2 mistrzów i 1 wicemistrza) nie otrzymując w zamian nic, nawet słowa uznania. W stosunku do gościa z Radomia należało w braku nagrody okazać chociaż obowiązkową gospodarzy kurtuazję.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco:

W wadze muszej: po nieciekawej walce lepszy technicznie Witkowski (Groców), wypunktował Bartkiewicza (Sparta), który znalazł się w III-rundzie na deskach do 6-ciu; w wadze koguciej: po dość wyrównanej walce Kordasiński (Budowlani) wygrał na punkty z Jastrzębskim (Radomiak); w wadze piórkowej: dobrze zapowiadający się Spolek (Polonia) pewnie wypunktował Pietrzaka (Skra);

w w. lekkiej jedyny reprezentant Legii w finale Lattek przegrał, z Kurkiem (Budowlani) przez techn. k. o w III-iej rundzie;

w w. półśredniej Krasowski (Polonia) przez zlekceważenie przeciwnika w dwóch pierwszych rundach

przegrał z Kurkiem (Budowlani) przez techn. k. o w III-iej rundzie;

w w. półśredniej Krasowski (Polonia) przez zlekceważenie przeciwnika w dwóch pierwszych rundach

przegrał z Kurkiem (Budowlani) przez techn. k. o w III-iej rundzie;

w w. półśredniej Krasowski (Polonia) przez zlekceważenie przeciwnika w dwóch pierwszych rundach

przegrał z Kurkiem (Budowlani) przez techn. k. o w III-iej rundzie;

w w. półśredniej Krasowski (Polonia) przez zlekceważenie przeciwnika w dwóch pierwszych rundach

przegrał z Kurkiem (Budowlani) przez techn. k. o w III-iej rundzie;

w w. półśredniej Krasowski (Polonia) przez zlekceważenie przeciwnika w dwóch pierwszych rundach

przegrał z Kurkiem (Budowlani) przez techn. k. o w III-iej rundzie;

w w. półśredniej Krasowski (Polonia) przez zlekceważenie przeciwnika w dwóch pierwszych rundach

przegrał z Kurkiem (Budowlani) przez techn. k. o w III-iej rundzie;

w w. półśredniej Krasowski (Polonia) przez zlekceważenie przeciwnika w dwóch pierwszych rundach

przegrał z Kurkiem (Budowlani) przez techn. k. o w III-iej rundzie;

w w. półśredniej Krasowski (Polonia) przez zlekceważenie przeciwnika w dwóch pierwszych rundach

przegrał z Kurkiem (Budowlani) przez techn. k. o w III-iej rundzie;

w w. półśredniej Krasowski (Polonia) przez zlekceważenie przeciwnika w dwóch pierwszych rundach

## Polka ze Szwecji bierze udział w naszym konkursie

typuje: 8:8

Konkurs sportowy „Zycia Warszawy” przed meczem bokserskim Polska — Szwecja w Sztokholmie, wzbudził ogromne zainteresowanie wśród naszych Czytelników.

Jak już pisaliśmy, natychmiast po ogłoszeniu konkursu, nadeszło kilkanaście kuponów, które będą musiały być uzupełnione 6 pozostałymi kuponami.

Powtarzamy: biorący udział w konkursie muszą przysłać do redakcji „Zycia Warszawy” 7 kuponów, na ostatnim z dnia 5 b.m. winien być czytelnym pismem zamieszczony przewidywany rezultat meczu.

Do omyłkowego więc wypełnienia pierwszego kuponu trzeba dostarczyć dodatkowo jeszcze 6 kuponów, w przeciwnym razie osoby (nazwiska wymieniamy osobno) tracą prawo do udziału w konkursie.

Wczoraj otrzymaliśmy list ze Szwecji, a w nim kupon konkursowy p. Krysztyny Chabasińskiej ze Sztokholmu (Soltsj - Duvnasjöer).

Polka, interesująca się naszym konkursem, przewiduje wynik 8:8 pkt.

Zwycięstwa przynajmniej w wadze: koguciej, piórkowej, lekkiej i ciężkiej.

W kuźni Feliksa Sztama szykują się pięści przeciw Szwecji

W Poznaniu odbywają się gorączkowo przygotowania elity polskich bokserów, mających w nadchodzącą niedzielę zmierzyć się w Sztokholmie ze Szwecją.

Pod okiem Sztama Pod kierunkiem zasłużonego trenera polskiego Feliksa Sztama, twórcy połączono pięściarstwa (dwukrotnie mistrzostwo drużynowe Europy) trenują: Grzywocz, Janowczyk, Antkiewicz, Sowiński, Olejnik, Kolczyński, Szymura i Klimecki.

Na ostatnim turnieju Warty w Francji doskonałą formę wykazał Koziołek, słobą opinią kapitana żółtego wypadł Szymura.

Pierwszy wchodzi w rachubę przed Sztokholmem, jeśli wykaże swą wy-

śmienność, wówczas nieprzypadkowy zwycięzca. W wywiadzie z Sztamą, zakończony zwycięstwem gospodarzy 2:3 (1:0).

Reprezentacyjny obrońca Polski Michałski z AKS Chorzów uzyskał zwolnienie ze swego klubu i przenosił się do Narodowej z Lipni w barwach którego występował przed wojną.

ŁÓDŹ 8 bm. (tel. wj.). Trzynie mistrzostwa Polski w szermierce, wobec nieprzybycia drużyny Pogoni Katowice i Sokół Kraków nie mogły dojść do skutku.

KRAKÓW 8 bm. (tel. wj.). W dniu otwarcia odremontowanej hali sportowej przy ul. Zwierzynieckiej ośmiu bokserów Wisły pokonała zespół Piasta z Głiwic 3:7. Walki prowadzone na średnim poziomie zanotowały 2 techniczne K.O. i jeden nokaut.

Zawody zaszczytliwie sędził dyr. Woj. Urzędu W. F. plk. Reymann, oraz kier. sekcji bokserskiej Wisły dyr. Biliński, którzy przyczynili się do remontu tak koniecznego obiektu sportowego.

W finale pucharu W.S.S. K.O.Z.P.N. Czacowia występująca w pełnym składzie pokonała nieznacznie K.S. Dąbski 2:1 (0:0). Bramkę dla białoczerwonych zdobył Dycjan. Druga — samobójcza. Dla Dąbskiego — Sowiński.

POZNAŃ 8 bm. (tel. wj.). Wicemistrz Polski Warta rozgromiła dział. H.C.P. 7:2 (2:0). Bramki uzyskał Czaporak — 3, Gendera i Smólski po 2. Warta, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (padający śnieg) zademonstrowała ładną grę.

Głównym otwartym pierwszym w Polsce krytyk tenisowy. Na otwarcie obecny był dyr. Woj. Urzędu W.F. prof. Kleś. lński Stefan.

W Sosnowcu odbył się towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy KS Zjednoczenie z Łodzi i RKS Sosnowiec, zakończony zwycięstwem gospodarzy 2:3 (1:0).

Reprezentacyjny obrońca Polski Michałski z AKS Chorzów uzyskał zwolnienie ze swego klubu i przenosił się do Narodowej z Lipni w barwach którego występował przed wojną.

ŁÓDŹ 8 bm. (tel. wj.). Trzynie mistrzostwa Polski w szermierce, wobec nieprzybycia drużyny Pogoni Katowice i Sokół Kraków nie mogły dojść do skutku.

KRAKÓW 8 bm. (tel. wj.). W dniu otwarcia odremontowanej hali sportowej przy ul. Zwierzynieckiej ośmiu bokserów Wisły pokonała zespół Piasta z Głiwic 3:7. Walki prowadzone na średnim poziomie zanotowały 2 techniczne K.O. i jeden nokaut.

Zawody zaszczytliwie sędził dyr. Woj. Urzędu W. F. plk. Reymann, oraz kier. sekcji bokserskiej Wisły dyr. Biliński, którzy przyczynili się do remontu tak koniecznego obiektu sportowego.

W finale pucharu W.S.S. K.O.Z.P.N. Czacowia występująca w pełnym składzie pokonała nieznacznie K.S. Dąbski 2:1 (0:0). Bramkę dla białoczerwonych zdobył Dycjan. Druga — samobójcza. Dla Dąbskiego — Sowiński.

POZNAŃ 8 bm. (tel. wj.). Wicemistrz Polski Warta rozgromiła dział. H.C.P. 7:2 (2:0). Bramki uzyskał Czaporak — 3, Gendera i Smólski po 2. Warta, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (padający śnieg) zademonstrowała ładną grę.

Głównym otwartym pierwszym w Polsce krytyk tenisowy. Na otwarcie obecny był dyr. Woj. Urzędu W.F. prof. Kleś. lński Stefan.

W Sosnowcu odbył się towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy KS Zjednoczenie z Łodzi i RKS Sosnowiec, zakończony zwycięstwem gospodarzy 2:3 (1:0).

Reprezentacyjny obrońca Polski Michałski z AKS Chorzów uzyskał zwolnienie ze swego klubu i przenosił się do Narodowej z Lipni w barwach którego występował przed wojną.

ŁÓDŹ 8 bm. (tel. wj.). Trzynie mistrzostwa Polski w szermierce, wobec nieprzybycia drużyny Pogoni Katowice i Sokół Kraków nie mogły dojść do skutku.

KRAKÓW 8 bm. (tel. wj.). W dniu otwarcia odremontowanej hali sportowej przy ul. Zwierzynieckiej ośmiu bokserów Wisły pokonała zespół Piasta z Głiwic 3:7. Walki prowadzone na średnim poziomie zanotowały 2 techniczne K.O. i jeden nokaut.

Zawody zaszczytliwie sędził dyr. Woj. Urzędu W. F. plk. Reymann, oraz kier. sekcji bokserskiej Wisły dyr. Biliński, którzy przyczynili się do remontu tak koniecznego obiektu sportowego.

W finale pucharu W.S.S. K.O.Z.P.N. Czacowia występująca w pełnym składzie pokonała nieznacznie K.S. Dąbski 2:1 (0:0). Bramkę dla białoczerwonych zdobył Dycjan. Druga — samobójcza. Dla Dąbskiego — Sowiński.

## „Wodna koszykowa” na sukcesie YMCA

Wczoraj odbyło się święto YMCA w Warszawie. Wobec licznie zgromadzonej publiczności młodzież YMCA zademonstrowała swoje zdolności sportowe.

Widzieliśmy pokazy gimnastyczne koszykówki i siatkówki między juniorami AZS i zespołami YMCA. Dziewczyna zdobyła drugie miejsce, chłopcy zaś wykazywali dobre noty na punkty.

Jedyną największą popularnością cieszyły się zawody piływki. Nie dziwnego, gdyż po raz pierwszy w ramach tych zawodów miał być rozegrany mecz wodny koszykówki — „water basket polo”.

W konkurencji wewnętrznej rozegrano 3 biegi 100 m. st. klasycznym wygrał Kwiatek w 1 min. 32 sek. 100 m. dow. wygrał Sybilski w 1:11,2 min.

Najciekawsza walka rozegrała się w wysuğu tymem na dystansie 25 m. Zawodnicy płyną nogami naprzód w stronę meczy.

Do połowy walka była zacięta jednakże Brzozowski II wspaniałym finiszem wygrał, mając nad następnym zawodnikiem około 5 m. przewagi. Czasu, niestety, nie ogłoszono.

Gwóździem „święta YMCA” był mecz koszykówki wodnej. Drużyny wystąpiły w składach: I) Brzozowski I, Dziegielewski, Fedorowicz, Sybilski I, Grasiiewicz (Nowak), II) Brzozowski II, Szczytko, Krawczyk, Dembecki, Sybilski II (Cyfel).

Do przerwy gra jest wyrównana i obie drużyny zdobywają po jednym koszu. Pierwszy w Polsce kosz strzelił Szczytko. Drugi — Brzozowski I.

Po przerwie utrudnia się przewaga II zespołu który zdobył 6 koszy przez Cypla (3) i Szczytko (3). Ogólny wynik 7:1 dla zespołu II.

(w k.).

Zarząd PZPR stoi na stanowisku, że tej gałęzi sportu kobiecego należy się specjalnie opieka ze strony Państwowej Rady i Związku Związków Sportowych.

Aby akcja PZPR-u miała widoki powodzenia uważamy, że trzeba przeprowadzić odpowiednią propagandę, a kluby, które nie posiadają sekcji kobiecych musiałoby takie stworzyć. Należałoby urządzić spotkania propagandowo-pokazowe lepszych drużyn. Trzeba by również uszyść głosy kobiet, przede wszystkim tych wszystkich, które sport czynnie uprawiają. Może ich spostrzeżenia przyczynią się do zmiany sytuacji przez zastosowanie nowych metod.

Inne związki sportowe powinny zająć się również tym zagadnieniem, aby narzecznie zmniejszyć dysproporcję między ogromną ilością kobiet a ilością uprawiających sport.

W. Szeremeta.

## Cerdan bije Abramsa...

Bożyszcz Francji — Marcel Cerdan rozegrał unekad w Nowym Jorku na ringu Madison Square Garden, pierwsze swe spotkanie na ziemi amerykańskiej z George Abramsem.

Po bardzo ładnej, prowadzonej w szybkim tempie 10-ciu rundowej walce zwyciężył na punkty Cerdan uzyskując sobie całkowitą sympatię publiczności nowojorskiej.

W Głuchych otwartym pierwszym w Polsce krytyk tenisowy. Na otwarcie obecny był dyr. Woj. Urzędu W.F. prof. Kleś. lński Stefan.

W Sosnowcu odbył się towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy KS Zjednoczenie z Łodzi i RKS Sosnowiec, zakończony zwycięstwem gospodarzy 2:3 (1:0).

Reprezentacyjny obrońca Polski Michałski z AKS Chorzów uzyskał zwolnienie ze swego klubu i przenosił się do Narodowej z Lipni w barwach którego występował przed wojną.

ŁÓDŹ 8 bm. (tel. wj.). Trzynie mistrzostwa Polski w szermierce, wobec nieprzybycia drużyny Pogoni Katowice i Sokół Kraków nie mogły dojść do skutku.

KRAKÓW 8 bm. (tel. wj.). W dniu otwarcia odremontowanej hali sportowej przy ul. Zwierzynieckiej ośmiu bokserów Wisły pokonała zespół Piasta z Głiwic 3:7. Walki prowadzone na średnim poziomie zanotowały 2 techniczne K.O. i jeden nokaut.

Zawody zaszczytliwie sędził dyr. Woj. Urzędu W. F. plk. Reymann, oraz kier. sekcji bokserskiej Wisły dyr. Biliński, którzy przyczynili się do remontu tak koniecznego obiektu sportowego.

W finale pucharu W.S.S. K.O.Z.P.N. Czacowia występująca w pełnym składzie pokonała nieznacznie K.S. Dąbski 2:1 (0:0). Bramkę dla białoczerwonych zdobył Dycjan. Druga — samobójcza. Dla Dąbskiego — Sowiński.

POZNAŃ 8 bm. (tel. wj.). Wicemistrz Polski Warta rozgromiła dział. H.C.P. 7:2 (2:0). Bramki uzyskał Czaporak — 3, Gendera i Smólski po 2. Warta, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (padający śnieg) zademonstrowała ładną grę.

Głównym otwartym pierwszym w Polsce krytyk tenisowy. Na otwarcie obecny był dyr. Woj. Urzędu W.F. prof. Kleś. lński Stefan.

W Sosnowcu odbył się towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy KS Zjednoczenie z Łodzi i RKS Sosnowiec, zakończony zwycięstwem gospodarzy 2:3 (1:0).

Reprezentacyjny obrońca Polski Michałski z AKS Chorzów uzyskał zwolnienie ze swego klubu i przenosił się do Narodowej z Lipni w barwach którego występował przed wojną.

ŁÓDŹ 8 bm. (tel. wj.). Trzynie mistrzostwa Polski w szermierce, wobec nieprzybycia drużyny Pogoni Katowice i Sokół Kraków nie mogły dojść do skutku.

## Polka ze Szwecji bierze udział w naszym konkursie

typuje: 8:8

Konkurs sportowy „Zycia Warszawy” przed meczem bokserskim Polska — Szwecja w Sztokholmie, wzbudził ogromne zainteresowanie wśród naszych Czytelników.

Jak już pisaliśmy, natychmiast po ogłoszeniu konkursu, nadeszło kilkanaście kuponów, które będą musiały być uzupełnione 6 pozostałymi kuponami.

Powtarzamy: biorący udział w konkursie muszą przysłać do redakcji „Zycia Warszawy” 7 kuponów, na ostatnim z dnia 5 b.m. winien być czytelnym pismem zamieszczony przewidywany rezultat meczu.

Do omyłkowego więc wypełnienia pierwszego kuponu trzeba dostarczyć dodatkowo jeszcze 6 kuponów, w przeciwnym razie osoby (nazwiska wymieniamy osobno) tracą prawo do udziału w konkursie.

Wczoraj otrzymaliśmy list ze Szwecji, a w nim kupon konkursowy p. Krysztyny Chabasińskiej ze Sztokholmu (Soltsj - Duvnasjöer).

Polka, interesująca się naszym konkursem, przewiduje wynik 8:8 pkt.

Zwycięstwa przynajmniej w wadze: koguciej, piórkowej, lekkiej i ciężkiej.

W kuźni Feliksa Sztama szykują się pięści przeciw Szwecji

W Poznaniu odbywają się gorączkowo przygotowania elity polskich bokserów, mających w nadchodzącą niedzielę zmierzyć się w Sztokholmie ze Szwecją.

Pod okiem Sztama Pod kierunkiem zasłużonego trenera polskiego Feliksa Sztama, twórca połączono pięściarstwa (dwukrotnie mistrzostwo drużynowe Europy) trenują: Grzywocz, Janowczyk, Antkiewicz, Sowiński, Olejnik, Kolczyński, Szymura i Klimecki.

Na ostatnim turnieju Warty w Francji doskonałą formę wykazał Koziołek, słobą opinią kapitana żółtego wypadł Szymura.

Pierwszy wchodzi w rachubę przed Sztokholmem, jeśli wykaże swą wy-

śmienność, wówczas nieprzypadkowy zwycięzca. W wywiadzie z Sztamą, zakończony zwycięstwem gospodarzy 2:3 (1:0).

Reprezentacyjny obrońca Polski Michałski z AKS Chorzów uzyskał zwolnienie ze swego klubu i przenosił się do Narodowej z Lipni w barwach którego występował przed wojną.

ŁÓDŹ 8 bm. (tel. wj.). Trzynie mistrzostwa Polski w szermierce, wobec nieprzybycia drużyny Pogoni Katowice i Sokół Kraków nie mogły dojść do skutku.

KRAKÓW 8 bm. (tel. wj.). W dniu otwarcia odremontowanej hali sportowej przy ul. Zwierzynieckiej ośmiu bokserów Wisły pokonała zespół Piasta z Głiwic 3:7. Walki prowadzone na średnim poziomie zanotowały 2 techniczne K.O. i jeden nokaut.

Zawody zaszczytliwie sędził dyr. Woj. Urzędu W. F. plk. Reymann, oraz kier. sekcji bokserskiej Wisły dyr. Biliński, którzy przyczynili się do remontu tak koniecznego obiektu sportowego.

W finale pucharu W.S.S. K.O

# Miesiąc Odbudowy Warszawy

Dobry Śląsk



Delegatura Ministerstwa Przemysłu i Górnictwa zorganizowała ostatnio zbiórkę wśród swoich Zjednoczeń Zebrała 125.496 zł. gotówka i 57.500 obligacji Pożyczki Narodowej.

W czasie zbiórki ulicznej zorganizowanej przez Powiatowy Komitet zebrało się 51.561 zł.

### Z całego kraju

Miejski Komitet w Olkuzach wpłacił 26.255 zł. w Jastrowiu (woj. szczeciński) — 28.924 zł. Komitet w Woli Pomorskiej — 166.750 zł. Zupa Solna w Wieliczce — 161.600 zł. Państwowy Monopol Spirytusowy w Poznaniu — 28.600 zł. Zarząd Gminy Dołek — 11.790 zł. Gmina Biała Krakowska — 49.460 zł. Państwowa Huta „Blażownicya” — 60.800 zł. Zarząd Miejski w Olkuzach — 135.912 zł. Powiatowy Komitet w Szczęcinie — 40.962 zł.

Delegatura Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” w Gdańsku — 45.448 zł. firma „Budowlane Przemysłowe” w Krakowie — 33.184 zł. Miejski Komitet w Koszalinie — 38.000 zł. Wydział Personalny PPR w Gdańsku — 31.134 zł. Powiatowy Komitet w Inowrocławiu — 9.400 zł. Gimnazjum Kupieckie w Krakowie — 6.300 zł. Komitet w Wierzbowicach (pow. Ziębicki) — 12.990 zł. Gminy Komitet w Wilanowcu — 8.200 zł. Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Mazurskiego w Ostródzie — 8.975 zł. w Kwidzinie — 10.700 zł. Powiatowy Komitet we Wrocławiu — 293.198 zł. Miejski Komitet w Bia-

lej Rawskiej — 10.543 zł. w Lublinie — 450.000 zł.

### Szkoly

Państwowe gimnazjum i Liceum Handlowe w Piotrkowie Trybunalskim — przekazało 5.897 zł. Gimnazjum w Skolimowie — 4.205 zł. szkoły powszechne: w Woli Serniczej (pow. Lubartowski) — 2.872 zł. w Łętkowicach (pow. Miechów) — 6.575 zł. w Chęcinach (pow. Kielce) — 2.317 zł. Miejskie Gimnazjum w Gnieźnie — 5.950 zł. Gimnazjum Koedukacyjne w Zgierz — 5.000 zł. szkoła powszechna we Wzdole Rządowym (pow. Kielce) — 2.121 zł. Sekcja Szkoła w Kotłowicach (pow. Stopnica) — 2.798 zł. szkoła w Ostrowie (pow. Kraśnik Lubelski) — 4.435 zł. Inspektorat Szkolny w Trzebnicy — 2.096 zł. Gimnazjum w Urzędowie (woj. Lubelski) — 4.132 zł.

### Warszawa

Firma węgla Szymankiewicz — 12.000 zł. Komitet na Okęciu — 23.750 zł. Dzielnicowy Komitet Praga - Północ — 147.025 zł. Zw. Zaw. Techniki Kół Densytetycznych — 30.000 zł. Dzielnicowy Komitet Warszawa-Południe przekazał — 60.500 zł. Wojewódzki Urząd Ziemi — 8.900 zł. apteka Wierzbiety — 8.340 zł. Państwowe Żenkie Gimnazjum Kupieckie — 10.529 zł. firma „Łęgiewski i Hartwig” — 15.000 zł.

# Kongres oświatowy PPS

## Trzydniowe obrady w »Romie«

W niedzielę, 8 bm. w sali „Roma”, rozpoczęły się trzydniowe obrady Kongresu Oświatowego Polskiej Partii Socjalistycznej.

### „Ruiny naszego miasta nie sięgają w głąb naszego życia“

# 8.500 studentów — 150 zakładów pracy — 200 publikacji

## Uroczysta inauguracja roku akademickiego U. W.

Po przybyciu Premiera Osóbki Morawskiego rozpoczęła się hymnem narodowym inauguracja drugiego po wojnie roku akademickiego warszawskiej Alma Mater.

W sali kolumnowej, odnowianej bez płatnie przez Zw. Zawodowy Robotników i Pracowników Budowlanych, zasiadli przedstawiciele świata nauki stolicy i wykładowcy Uniwersytetu Warszawskiego, na czele z rektorem prof. Piętkowskim, licznie zaproszeni goście i młodzież akademicka. M. in. na inaugurację przybył profesor Sorbony, doktor honoris causa U.W. i członek Warsz. Tow. Naukowego p. Arnaud Denjoy.

Uroczystość zagal rektor prof. Piętkowski, składając sprawozdanie za pierwszy rok akademicki w powojennej Polsce — 1946/47.

### ROK WYTYCZONY PRACY

Rok ten, to okres rozwoju Uniwersytetu Warszawskiego od momentu kompletnego zniszczenia i dewastacji, jakie zastał pierwszy pracownicy uczelni, przybywający na jej teren 19

syczeńnia 1945 r. aż do chwili zakończenia prac i przejścia do nowego okresu.

Ubiegły rok akademicki Uniwersytetu rektor Piętkowski charakteryzuje, jako rok ewolucji, która przejawiała się w całej działalności Almae Matris Varsoviensis.

Dzięki wytyczonej pracy zespołu profesorskiego dorobek Uniwersytetu można nazwać wprost imponującym. 1120 osób personelu uniwersyteckiego, 5329 słuchaczy wydziałów: teologicznego, prawnego, lekarskiego, humanistycznego, matematyczno-fizycznego i farmacji, 173 słuchaczy roku wstępnego studentów, z których 118 ukończyło go z pomyślnym wynikiem, 20 uruchomionych katedr, a w dziedzinie organizacji życia uniwersyteckiego: szeroka działalność 150 zakładów w 25 odremontowanych budynkach z których wybyła się na czoło biblioteka uniwersytecka z 1.116.235 tomami dzieł — oto w skróceniu chlubny bilans ub. roku akademickiego.

Do tego należy dodać bogatą, jak na ograniczone możliwości działalności wydawnictwo naukowe, świadczącą o istotnym rozwoju życia uniwersyteckiego w Warszawie. Drukami wydano 200 publikacji, w czym na wydziale humanistycznym przypadła 78 pozycji oraz dokonano habilitacji 53 docentów.

Rok ub. zaznaczył się również pozytywnymi osiągnięciami w organizowaniu życia społecznego akademickiej. O ożywionej działalności środowiska świadczy praca Bratniej Pomocy jak i 16-tu kół naukowych, przy wyróżnieniu dobrze zorganizowanego Koła Medyków.

### POMOC PAŃSTWA I SPOŁECZEŃSTWA

Rozwój ten od momentu kompletnego dewastacji do chwili bieżącej, gdy uczelnia liczy 8 i pół tysiąca słuchaczy i 150 zakładów pracy naukowych w 25-ciu budynkach, nie daby się pomyśleć bez wybitnej pomocy państwa i społeczeństwa, śpięzących z koniecznymi subsydiami pieniędzmi i staraniami o różnego rodzaju. Wydatki wymienić sumę 17 milionów zł. kredytu, udzielonego uczelni na skutek interwencji Premiera Osóbki-Morawskiego, dodać sumę 4 milionów zł. uzyskaną od Tow. Przyjaciół Mi. Szk. Wszyszych, oraz podkreślić kwotę 9.629 tys. zł. udzieloną jako zasiłek dla młodzieży łącznie przez Min. Oświaty i Zdrowia.

### Listy do Redakcji

#### Budowa mostu nad Narwią w Zegrzu jest konieczna!

„Pałaca sprawa jest zbudowanie mostu w Zegrzu nad Narwią, chociaż narazie przewidywanego drewnianego. Sądzimy, że wydatek na most w stosunku do potrzeb jest ni duży, ponieważ korzyść rzeki nie jest szeroka, a most byłby wielką pomocą dla okolicznych mieszkańców wsi i miast. Zbudowanie mostu jest sprawą wyjątkowo pilną również z uwagi na to, iż okolice te są odległe od Warszawy zaledwie o 25 do 35 km i były zawsze związane z zaopatrzeniem stolicy a jedynie tylko z braku mostu dotychczas nie została zorganizowana dostawa żywności, nie rozwija się zupełnie handel co również uniemożliwia rozbudowę spalonych wsi a okoliczne miasteczka Serock, Pułtusk, Nasielsk i Zegrze wygładają, jak w marle miazga. Przewoźnicy wprawdzie zorganizowali przewóz promem przez Narwę, ale ładując za przewóz furmanki od 300 do 400 zł. a z towarami 500 zł., zaleźnie od ładunku i to wymaga długiego oczekiwania na swoją kolejkę, w dni o większym ruchu, trze ba oczekiwać do późnej nocy. Takie warunki paraliżują inicjatywę stałego połączenia w zorganizowaniu dostawy żywności, mleka itp.

Nadmieniamy również, że przetyknięto do naprawy zburzonego mostu, ale jak obserwujemy tempo pracy, to należy przemyśleć, że widocznie budowa mostu jest obłożona na b. długie lata a takie podjęcie nie rozwiązuje naszych potrzeb.”

L. Bukowiński z Warszawa,  
K. Tomczyński z Powielina, J. Jaskółkowski z Wólki Zaleskiej,  
S. Gliwicki z Zalesia Borowego,  
K. Kuzon z pow. pułtuskiego.

Sądźmy, iż w kwestii poruszonyj

### Pragniemy oddać lokale szkole!

„Mieszkamy w domu przy ul. Czerwikowskiej nr. 137, gdzie znaleźliśmy pomieszczenie po powstaniu warszawskim. W domu tym, będącym zawsze budynkiem szkolnym, mieści się szkoła powszechna nr. 62. Nie korzystamy zupełnie z prądu, ubikacji ani wody. Wytoczony proces sądowy celem eksmitowania nas w konsekwencji przyniosło orzeczenie przekwaterowania nas. Komisja Mieszkańcowa również przyrzekła umieszczenie nas gdzie indziej. Mamy więc prośbę pod adresem Nadzwyczajnej Komisji Mieszkańcowej: pragniemy się wyprowadzić, gdyż nam tu nie jest miło. Nie chcemy przekazywać w

nauce dzieciom, bo doskonale rozumiemy, że lokale zamieszkałe przez nas, są potrzebne dla szkoły. Jesteśmy wszyscy ludźmi pracy.”

Wojno Czesław, Cylich Józef, Majewski M., G. Franciszek

Przekwaterowanie lokatorów zajmujących częściowo gmach szkoły powszecznej jest sprawą pilną. Dzieciom brak pomieszczeń i sal szkolnych, lokatorów natomiast znozą różne nie wygody nie mogąc korzystać ze światła ani wody. Sprawą tą jahnajszcbytelniwna się zająć Nadzwyczajna Komisja Mieszkańcowa. (Red.)

## Tony złomu leżą niewykorzystane w fabrykach i na terenie kolejowym

Hasło „zbieramy złom” ma uzasadnienie w planowości gospodarki, która zmierza do jak największego wykorzystania odpadków żelaza i metali.

Do akcji zbierania złomu wciągnięto nawet młodzież. To, co do tej pory zebrano jest

### Gruz tamuje przejazd

Ruchliwa jeźdnia ul. Tamki, przy wylocie od ul. Smulikowskiego, została w trzech czwartych szerokości zastępiana gruzem, pochodzącym z rozbioru domu.

Gruz ten winien być jak najprędzej usunięty, gdyż nie tylko tamuje przejazd, ale w godzinach wieczornych i nocnych może być przychyłą wypadku.

### 1.500 zezwoleń budowlanych

Wskaźnikiem ruchu budowlanego w stolicy może być liczba wydanych zezwoleń na prowadzenie robót.

W czasie od 1 marca br. do 1 bm. Wydział Inspekcji Budowlanej udzielił około 1500 zezwoleń na prowadzenie dużych robót oraz około 2000 zezwoleń na remonty.

Znaczny ruch w budownictwie, szcze gólnie w dziedzinie napraw, zaobserwowano w pierwszym miesiącu jesieni.

Ziawisko to jest tradycyjne w Warszawie, gdzie pokutuje jeszcze zakazona zasada: jak nie leci na głowę to i po co reperować. (as)

## Złóż ofiarę na Pomoc Zimow?

Współpraca nauczyciela z ilustratorem powinna wyglądać, poudca „Metodyka wykładu nauki o muzyce”. Każka ta wskazuje wybór materiału i sposób wykładania.

Nowe metody budowania dzieła muzycznego na przełomie 19-go i 20-go wieku aż po dzień dzisiejszy, pogłębiły znacznie naukę form muzycznych czyli tzw. teorię. Dla nauczyciela w szkole umuzykalniającej, mającej za zadanie kształcić jedynie „konsumenta” muzycznego — słuchacza, nauka formy i metodyka jej wykładu przedstawia szczególną trudność. Trudność ta roz wiązuje bogata praktyka i, doświadczanie autorów „Metodyki nauki o muzyce” na trzech poziomach kształcenia: niższym, średnim i wyższym. Dalecy jesteśmy, jak dotąd, od wzorowego prowadzenia w szkołach „lekcji słuchania muzyki” z neodłączną ilustracją muzyczną. Na razie rolę ilustratora odgrywają płyty, a czasem jednak wy tworzy się typ muzyka-społeczniaka, który swój kuuszt wirtuozowski usunie w cień, a na plan pierwszy wysunie pośredniczenie między dziełem muzycznym, a słuchaczem.

Jak wspomaga nauczyciela z ilustratorem powinna wyglądać, poucza „Metodyka wykładu nauki o muzyce”. Każka ta wskazuje wybór materiału i sposób wykładania.

Nowe metody budowania dzieła muzycznego na przełomie 19-go i 20-go wieku aż po dzień dzisiejszy, pogłębiły znacznie naukę form muzycznych czyli tzw. teorię. Dla nauczyciela w szkole umuzykalniającej, mającej za zadanie kształcić jedynie „konsumenta” muzycznego — słuchacza, nauka formy i metodyka jej wykładu przedstawia szczególną trudność. Trudność ta roz wiązuje bogata praktyka i, doświadczanie autorów „Metodyki nauki o muzyce” na trzech poziomach kształcenia: niższym, średnim i wyższym. Dalecy jesteśmy, jak dotąd, od wzorowego prowadzenia w szkołach „lekcji słuchania muzyki” z neodłączną ilustracją muzyczną. Na razie rolę ilustratora odgrywają płyty, a czasem jednak wy tworzy się typ muzyka-społeczniaka, który swój kuuszt wirtuozowski usunie w cień, a na plan pierwszy wysunie pośredniczenie między dziełem muzycznym, a słuchaczem.

### NOWE WYDAWNICTWA

#### 3 podręczniki dla muzyków — pedagogów

Reforma szkolnictwa muzycznego idzie w dwu kierunkach: praktycznego upowszechniania muzyki od najmłodszych lat, równie jak dawna podstawa teoretycznych dla lepszego zrozumienia wykonywanych lub słuchanych utworów. Śład też nieoceniona jest wartość prak dołuoletnich pedagogów i muzykologów, pracujących nad metodyką nauczania.

Nakładem ruchliwego Polskiego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie ukazały się trzy prace w dziele Biblioteki Metodycznej dla Szkół Muzycznych, pod redakcją Janusza Miketty: „Metodyka nauczania form muzycznych” J. M. Chomińskiego, „Metodyka nauczania historii muzyki” S. Łobaczewskiej i X. H. Feichta i „Metodyka wykładu nauki o muzyce” tejże spóki autorskiej.

Odrodzone Ministerstwo Kultury i Sztuki stworzyło dwa typy szkół muzycznych: zawodowy i umuzykalniający, zawodowe zaś szkoły planowane są na trzech poziomach kształcenia: niższym, średnim i wyższym. Dalecy jesteśmy, jak dotąd, od wzorowego prowadzenia w szkołach „lekcji słuchania muzyki” z neodłączną ilustracją muzyczną. Na razie rolę ilustratora odgrywają płyty, a czasem jednak wy tworzy się typ muzyka-społeczniaka, który swój kuuszt wirtuozowski usunie w cień, a na plan pierwszy wysunie pośredniczenie między dziełem muzycznym, a słuchaczem.

zaledwie częścią milionów kilogramów szmelcu, który poniewierza się po różnych wyopalonych warsztatach i fabrykach. Najwięcej jednak zbytcznego szmelcu nagromadzone zostało od lat na terenie kolei. Wystarczy przejść się po bocznych magazynach pełnych starych rupiec, by przekonać się ile bezzecnego materiału dla hut „zjada” rdza.

Akcja zbiórki należałoby również objąć instytucje takie jak koleje, czy inne większe zakłady, które niepotrzebnie przetwarzają szmelc zamagazynowany od kilku lat. (as)

### Usprawnienie komunikacji w Warszawie

Na skutek interwencji zarządu miejskiego i Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej w CUP, uzyskano 100 samochodów ciężarowych dla Warszawy, celem usprawnienia komunikacji. Pierwsza partia będzie wydana już w bieź. tygodniu.

### Kronika sądowa

#### Nietrzeźwy szofer przejechał przez chodnik

W Sądzie Okręgowym rozpatrywano sprawę szofera Wiktora Wista, oskarżonego o przejechanie na śmierć Stefana Chmielaka.

17 sierpnia b. r. Wist prowadził samochód ciężarowy, jadąc Pl. Zbawiciela w kierunku Al. Jerozolimskich. W chwili kiedy znalazł się na odcinku między ul. 6 Sierpnia a Marszałkowską, z grupy wojskowych, stojących na skwerze, odoczył się sierżant W. P. Stefan Chmielak i chcąc przejść przez jeźnię, wpał pod przejeżdżający właśnie samochód i poniósł śmierć na miejscu.

Wist nie zatrzymał się, lecz począł uciekać ul. Marszałkowską. Świadek wypadku, kierowca Witczak, ruszył swym autem w pościg i przy pomocy funkcjonariusza M. O. zatrzymał Wistę u zbiegu ul. Włok i Brackiej. Po przeprowadzeniu Wistę do komisariatu M. O., stwierdzono, że był on podchmielony.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony tłumaczył niezatrzymanie wozu obawą doradnego wymierzzenia kary przez towarzyszy Chmielaka. Do winy się nie przyznał, twierdziąc, że jechał z przepisową szybkością. Natomiast biegły sądowy oświadczył, że oskarżony ponosi winien o winę. Według przepisów wstawn do skrzywiania i rozwidleniach ulic szybkość jazdy dostosowaw do szybkości pieszych, a po wypadku, zatrzymał wóz i nieść pomoc poszkodowanemu.

Sąd skazał Wistę na dwa lata więzienia. (ma)

MŁODZIEŻ REDAGUJE I CZYTA nową gazetę MŁODA RZECZPOSPOLITA

Nowy 27 numer tego najpopularniejszego tygodnika do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży prasy codziennej

W dniu 7 grudnia 1946 r. zgasła w Miślowku opatrzona SSw. Sakramentami ALINA z UMIŃSKICH I voto TYSKIEWICZOWA II voto HOLYŃSKA

JEDYNA UKOCHANA CÓRKA WŁADYSŁAWA I NATALII UMIŃSKICH — zginęła 7 grudnia 1946 r. w wieku 10 lat. Wyprowadzenie zżycie z Kędzobą w Miślowku odbędzie się we wtorek dn. 10 grudnia po nabożeństwie żałobnym o godz. 10-iej, na które zapraszają przyjaciele i znajomych RODZICE

### Tragiczne skutki niedozwolonej jazdy

Jadący na stopniu z lewej strony tramwaju linii nr 2 — Józef Oniszek, zam. we wsi Podtęże, zawadził głową o słup tramwajowy i potoczył się na bruk.

Nieprzystomnego odwidzilo Pogotowie Ratunkowe do szpitala przy ul. Grochowskiej. Oniszek zmarł nie odżywkawszy przytomności. (ma)

naukowych, eksperymentalnych dają świadectwo poziomu uczelni — nie liczba słuchaczy.

Określając postawę społeczną uczelni, prof. Piętkowski podkreślił: „służba narodowi i państwu jest uważana za naturalną funkcję życia uniwersyteckiego. Opinie o izolowaniu się nurtu profesorskiego od życia są wręcz fałszywe. Przeczą temu osiągnięcia, które świadczą, że „ruiny naszego miasta nie sięgają w głąb naszego życia.”

Sumując, mówca podkreśla — potrafił wykonać pracę trudną — można to stwierdzić bez cienia chępli wości.

Po zakończeniu sprawozdania, prof. Piętkowski ogłosił skład nowego Senatu Akademickiego na r. 1946/47, którego został rektorem. Po czym nastąpiła immatrykulacja studentów nowowstępujących, których liczbę 3.162 reprezentowało po dwu delegatów z każdego wydziału.

Po immatrykulacji przemówił jeszcze prezes Bratniej Pomocy, A. Gwizd, podkreślając pozytywne „stanowisko młodzieży akademickiej w dziedzinie nauki i kultury.

## Laureaci genewscy koncertowali wczoraj w »Romie«

Przy szczerze wypełnionej sali Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie odbył się dnia 8 b. m. koncert Laureatów Międzynarodowego Konkursu Muzycznego w Genewie.

W koncercie wzięli udział: Irena Lewińska (śpiew), zdobywczyni I miejsca w Genewie, skrzypczka Wanda Wilkomirska, wyróżniona w konkursie Złotym Medalem.

Pierwszą część programu wypełnił recital skrzypcowy Wandy Wilkomirskiej przy akompaniamentie prof. Lefeld. Młodociana artystka odegrała preludium Pugnani-Kreislera, Romans Rachmaninowa, Habanerę Raveła i Mazurę Zarzyckiego, Grę Wandy Wilkomirskiej cechuje pełna dojrzałość wirtuozowska, całkowite opanowanie techniki i piękna w brzmieniu ton. Artystka zagrała również z właściwym jej temperamentem Oberka H. Wieniawskiego.

### Wieczór muzyki operetkowej i humoru

W sali „Roma” odbył się wieczór muzyki operetkowej i humoru. Nazwiska Elna Gistedt i Antoni Jaksztaś zapewniły z góry powodzenie wieczoru pod względem artystycznym i — kasowym.

Elna Gistedt, będąc w świetnej formie, śpiewała arie i duety z operetek Kalmana, Granichstaden, Lehara i Zellerera. Sekundował jej Kazimierz Dobowski.

Antoni Jaksztaś ubawił publiczność piosenkami, humorem oraz ciętą aktualną satyrą. Orkiestra salonowa pod dyrekcją Olgierda Strazyskiego wykonała kilka wianek z operetek i towarzyszyła poprawnie artystom w śpiewach. J. S.

### Odpowiedzi Redakcji

Zakład Litograficzny, Plac Inwalidów. — Jak informuje nas Elektryczność, dostawa prądu na Plac Inwalidów została wznowiona. Uszkodzenie kabla nastąpiło 16 listopada, a nie 14-go, jak mylnie nam Pono wnie podali. Szkic na naprawę kabla wykonywany był od 17 ub. m. do 25 ub. m. do 3 b. m. bez przerwy. Dnia 3 grudnia zakłady trwała długo głównie z powodu braku potrzebnych materiałów.

Świadek podrózny. — Ma Pan słuszną, utrzymując, że kawalerowie orderów Virtuti Militari i oraz, dodajmy również orderów Krzyża Grunwaldu, winni korzystać ze szczególnych uprawnień, podobnie jak to było przed wojną. Sprawa ta jednak, niestety, jeszcze nie znajduje się na warsztacie prac Min. Obrony Narodowej.

Mieszkaniec ul. Śliskiej. — Staniem sanitarnym ulicy Śliskiej zainteresujemy się w najbliższym czasie.

Wanda B-ska, ul. Kepna. — Wypowiedź Pani w związku z ankietą naszą „Jak sobie radzisz” przyszła z dużym opóźnieniem i dlatego nie została wykorzystana.

Józef Wolski, Narbutta. — Pisz Pan, iż wyrzucono Pana z mieszkania. Sprawę zbadamy i udzielimy ewentualnej odpowiedzi na łamach naszego pisma.

Student Uniwersytetu Gdańskiego. — Wypowiedź Pana w związku z przepełnieniem tramwajów, powodu jącym tak częste wypadki lub katastrofy są bardzo słuszne. Zjawisko to jednak jest spowodowane brakiem i niedoborami w zakresie miejskiej komunikacji. Milicja na ogół jak również funkcjonariusze M. Z. K. interweniuje, jeśli zauważy zbyt przepełniony pasażerskim wagon, którzy częstokroć stoją na stopniach a nawet buforach, lecz nie przynosi to żadnych rezultatów, gdyż społeczeństwo samo nie przestrzega przepisów jazdy ani też nie liczy się z ewentualnym niebezpieczeństwem. Propo-

### Laureaci genewscy koncertowali wczoraj w »Romie«

Przy szczerze wypełnionej sali Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie odbył się dnia 8 b. m. koncert Laureatów Międzynarodowego Konkursu Muzycznego w Genewie. W koncercie wzięli udział: Irena Lewińska (śpiew), zdobywczyni I miejsca w Genewie, skrzypczka Wanda Wilkomirska, wyróżniona w konkursie Złotym Medalem. Pierwszą część programu wypełnił recital skrzypcowy Wandy Wilkomirskiej przy akompaniamentie prof. Lefeld. Młodociana artystka odegrała preludium Pugnani-Kreislera, Romans Rachmaninowa, Habanerę Raveła i Mazurę Zarzyckiego, Grę Wandy Wilkomirskiej cechuje pełna dojrzałość wirtuozowska, całkowite opanowanie techniki i piękna w brzmieniu ton. Artystka zagrała również z właściwym jej temperamentem Oberka H. Wieniawskiego.

### Wieczór muzyki operetkowej i humoru

W sali „Roma” odbył się wieczór muzyki operetkowej i humoru. Nazwiska Elna Gistedt i Antoni Jaksztaś zapewniły z góry powodzenie wieczoru pod względem artystycznym i — kasowym.

Elna Gistedt, będąc w świetnej formie, śpiewała arie i duety z operetek Kalmana, Granichstaden, Lehara i Zellerera. Sekundował jej Kazimierz Dobowski.

Antoni Jaksztaś ubawił publiczność piosenkami, humorem oraz ciętą aktualną satyrą. Orkiestra salonowa pod dyrekcją Olgierda Strazyskiego wykonała kilka wianek z operetek i towarzyszyła poprawnie artystom w śpiewach. J. S.

### Odpowiedzi Redakcji

Zakład Litograficzny, Plac Inwalidów. — Jak informuje nas Elektryczność, dostawa prądu na Plac Inwalidów została wznowiona. Uszkodzenie kabla nastąpiło 16 listopada, a nie 14-go, jak mylnie nam Pono wnie podali. Szkic na naprawę kabla wykonywany był od 17 ub. m. do 25 ub. m. do 3 b. m. bez przerwy. Dnia 3 grudnia zakłady trwała długo głównie z powodu braku potrzebnych materiałów.

Świadek podrózny. — Ma Pan słuszną, utrzymując, że kawalerowie orderów Virtuti Militari i oraz, dodajmy również orderów Krzyża Grunwaldu, winni korzystać ze szczególnych uprawnień, podobnie jak to było przed wojną. Sprawa ta jednak, niestety, jeszcze nie znajduje się na warsztacie prac Min. Obrony Narodowej.

Mieszkaniec ul. Śliskiej. — Staniem sanitarnym ulicy Śliskiej zainteresujemy się w najbliższym czasie.

Wanda B-ska, ul. Kepna. — Wypowiedź Pani w związku z ankietą naszą „Jak sobie radzisz” przyszła z dużym opóźnieniem i dlatego nie została wykorzystana.

Józef Wolski, Narbutta. — Pisz Pan, iż wyrzucono Pana z mieszkania. Sprawę zbadamy i udzielimy ewentualnej odpowiedzi na łamach naszego pisma.

Student Uniwersytetu Gdańskiego. — Wypowiedź Pana w związku z przepełnieniem tramwajów, powodu jącym tak częste wypadki lub katastrofy są bardzo słuszne. Zjawisko to jednak jest spowodowane brakiem i niedoborami w zakresie miejskiej komunikacji. Milicja na ogół jak również funkcjonariusze M. Z. K. interweniuje, jeśli zauważy zbyt przepełniony pasażerskim wagon, którzy częstokroć stoją na stopniach a nawet buforach, lecz nie przynosi to żadnych rezultatów, gdyż społeczeństwo samo nie przestrzega przepisów jazdy ani też nie liczy się z ewentualnym niebezpieczeństwem. Propo-

RADIO

na poniedziałek 9 bm. 7.05 Muz. 7.15 Wiad. por. 7.40 Konc. por. 12.05 Aud. dla świetl. robotn. 12.40 Pięści...

Woda zalewa bazar

Trzeba wejrzeć w gospodarkę W.N.H.P.

Wschodnie bazy, w dalekiej Turcji, słynne z dobrej kawy i brudów mogą uchodzić obecnie za wzór czystości...

Ciekawe audycje radiowe

Dziś w poniedziałek, dn. 9 bm. o godz. 20.25 Polskie Radio nada audycję...

Kara za pasek

Za pobieranie nadmiernych cen za artykuły spożywcze Sąd Starościński, Praga-Południe, ukarał m. in. A. Chudka...

Nowe zawody dla kobiet

Otwarcie kursów fachowych

Staraniem referatu kobiecego przy Związku Zawodowym Pracownic i Robotników Budowlanych z dniem 1 stycznia...

PKC chce zwiększyć liczbę ambulanсів

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża zwrócił się do Naczelnej Izby Aptekarskiej z prośbą o wezwanie wszystkich aptek w kraju...

Lekkomyślna jazda na zewnątrz tramwaju

W czasie jazdy na stopniu z lewej strony tramwaju linii Nr. 15, zawalidził się pasażer...

Recital Jerzego Żurawlewa

W środę 11 km. o godz. 15 odbędzie się w sali „Roma” recital fortepianowy doskonałego pianisty Jerzego Żurawlewa...

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 18 „Penclopa”. OPERA (Marszałkowska 6): o godz. 18 „Madame Butterfly”...

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Romans po laca”. POLONIA (Marszałkowska 56): „San Demetrio”...

CZYŚ ZŁOŻYŁ NA GWIAZDKĘ DLA DZIECI WARSZAWY?

SZKLANE CHOINKOWE OZDOBY. Poleca PP. Hurtownikom Wytwórnia Wzrobów Szklanych Laboratorijskich W. Strosznajder Kazimierzowska 62

„Kryniczanka” - to zdrowie! Znajdźcie wszędzie NATURALNEJ MINERALNEJ WODY STOŁOWEJ z P. Z. Z. KRYNICA K 7167-0

Angielskie Francuskie Książki - Czasopisma polecają: KSIĘGARNIE Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK”

Przetarg nieograniczony Dyrekcja Państwowego Monopoliu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę materiałów piśmiennych...

OGŁOSZENIA DROBNE NIERUCHOMOŚCI Domy, wille, place, sklepy. Kolonia rolna - ogrodnicze. Wielki wybór. Kupno - Sprzedaż. Biuro Techniczne - Handlowe. Marszałkowska 85-3. K 7471-0

HANDLOWE

Meble, gabinety nowoczesne, sypanie żelazna brzoza, sztuki polskie. dyńce sprzedaje Wspólna K 7100-0. Motor 25 KM. prawie nowy, stojący, Diesel, komplet, sprzedam. „Tebaiko”, Hoza 27. K 7123-0

Poszukujemy 3-4 pokojów do re-

poszukujemy 3-4 pokojów do remontu oraz 2 pokoje do biura. Wymagane: 2 pokoje, 2 łóżka, 2 łazienki, 2 toalety, 2 kuchnie, 2 łazienki, 2 toalety, 2 kuchnie...

Poszukujemy 3-4 pokojów do re-

poszukujemy 3-4 pokojów do remontu oraz 2 pokoje do biura. Wymagane: 2 pokoje, 2 łóżka, 2 łazienki, 2 toalety, 2 kuchnie, 2 łazienki, 2 toalety, 2 kuchnie...

Poszukujemy 3-4 pokojów do re-

poszukujemy 3-4 pokojów do remontu oraz 2 pokoje do biura. Wymagane: 2 pokoje, 2 łóżka, 2 łazienki, 2 toalety, 2 kuchnie, 2 łazienki, 2 toalety, 2 kuchnie...